Nr. 160. Niedziela, 17 Lipca 1898. Rok 88.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki", dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej", otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Zaproszenie do przedpłaty.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską" wynosi półrocznie (od 1 lipca do końca grudnia) w miejscu 6 zł., **pocztą 8 zł.**; ćwierćrocznie (od 1 lipca do końca września) w miejscu 3 zł., **pocztą 4 zł.**; miesięcznie od 1 do końca każdego miesiąca w miejscu 1 zł., **pocztą 1 zł. 35 ct.**

Prenumeratorowie roczni lub półroczni, (którzy prenumerują od 1 lipca do końca grudnia), otrzymują *Przewodnik naukowy i literacki*, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej* bezpłatnie; ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą: pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. *Przewodnik*, prenumerowany osobno, kosztuje rocznie 4 złr., półrocznie 2 złr., ćwierćrocznie 1 złr.

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 10 czerwca b. r. nadać najmiłościwiej arcybiskupowi ze Skutari i metropolicie Albanii, Paskalowi Gueriniemu wielką wstęgę orderu Franciszka Józefa.

Jego ces. i król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 11 lipca b. r. zamianować najmiłościwiej starszego radcę skarbowego galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej Jana Sawickiego, radcą Trybunału administracyjnego.

Edykt.

C. k. Namiestnictwo podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, że zarządzona w skutek odezwy c. k. Dyrekcyi kolei państwowych we Lwowie z dnia 1 lipca b r. l. 41.754/III. komisya obchodowa wraz z rozprawą ekspropryacyjną dla rekonstrukcyi torów na stacyi w Przemyślu, odbędzie się dnia 9 sierpnia 1898 o godzinie 10 rano na miejscu.

Wykazy gruntów, które mają być zajęte, wraz z planami wyłożone będą stosownie do przepisu §. 14 ustawy z dnia 18 lutego 1878 (Dz. u. p. nr. 30) w magistracie w Przemyślu przez 14 dni do przejrzenia dla ogółu.

Zarzuty przeciw zamierzonemu wywłaszczeniu można wnieść w ciągu powyższych 14 dni na ręce c. k. starostwa w Przemyślu lub przy komisyi na miejscu.

Zarzuty spóźnione nie będą uwzględnione.

Z c. k. Namiestnictwa.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 16 lipca.

Niemałe wrażenie wywarło w kołach interesowanych uwolnienie ze służby sekretarza stanu dla Finlandii, generała Daehna, bo uważanem jest ono mniej więcej ogólnie jako zwycięstwo przeciwników tej względnej samodzielności, jaką dotąd posiada Finlandya, a właśnie generał Daehn umiał dotąd ze skutkiem zwalczać prądy skierowane przeciw stanowisku, jakie dotąd kraj tak zajmuje. Dzienniki petersburskie zapowiadają nawet, że na urząd sekretarza stanu dla spraw fińskich zostanie powołanym Rossyanin, co będzie poniekąd pierwszym krokiem do przyspieszenia przygotowanego od dawna procesu zlania Finlandyi z caratem.

Finlandya należy do nowszych nabytków terytoryalnych Rossyi. W prawdzie już traktatami pokojowymi w Nystadzie roku 1721 i w Abo r. 1743 Szwecya odstąpiła część kraju Rossyi, lecz dopiero na mocy traktatu pokojowego zawartego w roku 1809 w Friedrichshamm cała Finlandya dostała się jako Księstwo fidlandzkie pod berło carskie, przyczem car Aleksander I. przyrzekł w uroczystym manifeście utrzymać na zawsze i całkowicie, „religię i ustawy zasadnicze kraju, oraz te przywileje i prawa, jakie w szczególności w myśl dotychczasowej konstytucyi przysługiwały różnym stanom, a w ogólności wszystkim mieszkańcom". Chociaż z tem przyrzeczeniem pozostawała w pewnej sprzeczności okoliczność, iż od r. 1809 do 1863 sejm fiński nie był ani razu zwołany, to przecież rządy w Finlandyi były sprawowane mniej więcej w duchu danych przyrzeczeń. Rząd i administracya są zupełnie odrębne a na czele zarządu krajowego stoi generał-gubernator, który jest zarazem prezydentem senatu dla W. Księstwa finlandzkiego. Senat ten, będący na wzór rossyjskiego w Petersburgu najwyższą władzą rządową, podzielony jest dla różnych agend na sześć departamentów administracyjnych. Finlandya posiada też własne sądownictwo, własny zarząd skarbowy a nawet osobne wojsko, złożone z piechoty, kawaleryi i artyleryi. W Petersburgu urządzono w r. 1811 dla spraw fińskich osobny komitet złożony z trzech członków i sekretarza stanu, lecz car Mikołaj zniósł ten komitet a zatrzymał tylko sekretarza stanu, który stoi na czele carskiej kancelaryi dla Finlandyi, może być nim zaś wyłącznie Finlandczyk.

Co się tyczy konstytucyi, to obowiązują jeszcze szweckie ustawy zasadnicze z r. 1772 i 1789. Sejm składa się z 30 duchownych wyznania luterskiego, 45 członków inteligencyi i 59 włościan. Z jednej strony nowe ustawy i podatki mogą być zaprowadzone tylko za zezwoleniem sejmu, z drugiej jedynie car-wielki książę ma prawo przedkładania sejmowi projektów ustaw. W pewnych jednak sprawach ekonomicznych rząd krajowy sam bez udziału sejmu wydaje ustawy.

Od roku 1863 sejm zbierał się, chociaż nie zbyt regularnie, to dość często i wykonywał przysługujące mu prawo udziału w ustawodawstwie. Zarówno car Aleksander II. przy wstąpieniu na tron, jak i car Aleksander III. w r. 1882 ponowili ślubowanie utrzymania w stanie nienaruszonym stanowiska Finlandyi. Lecz już za poprzedniego panowania poczęły objawiać się dość wyraźne oznaki, że w kołach decydujących istnieje dążenie do ukrócenia swobód tego kraju, a niejako na komendę, znaczna część dzienników rossyjskich rozpoczęła kampanię w tem duchu. Rychło też pokazało się, że te nieprzyjazne wylewy pism petersburskich i moskiewskich, były przygrywką do projektowanych w kołach rządowych zarządzeń, których ostatecznym celem miało być zupełne zrussyfikowanie wszystkich publicznych instytucyj w Finlandyi. Tylko, że w tej mierze nie postępowano tutaj tak pospiesznie i bezwzględnie jak n. p. w Królestwie Polskiem, a to prawdopodobnie dla tego, że nie chciano gwałtowną akcyą obudzać w ludności reminiscencyi i sympatyi szwedzkich. Pomienione zarządzenia zmierzały przedewszystkiem do wytworzenia gruntu dla języka rossyjskiego, rozszerzenia prawosławia z pomocą budowy soborów i tworzenia parafii, a najbardziej, do zupełnego zlania wojska fińskiego z armią rossyjską. Znaczną część tego programu russyfikacyjnego wykonano jeszcze za życia cara Aleksandra III. Lecz to wszystko nie wystarcza szowinistom

---

72)

TYARA I KORONA.

Powieść historyczna z czasów Grzegorza VII.

PRZEZ

TEODORA JESKE-CHOIŃSKIEGO.

X.

(Ciąg dalszy).

— Niedźwiedziu westfalski — poddał mu palatyn. — I niedźwiedzie kochają, ale mądrzej od ciebie, bo zawierają corocznie nowe związki małżeńskie.

Teraz wybuchnął król wesołym śmiechem.

Bertold spojrzał zdziwiony dokoła. Czyby się jego troską bawiono? Krew uderzyła mu do głowy.

— Nie pozwalam znieważać nikomu mojej miłości — zawołał — nikomu! — powtórzył z naciskiem, rzucając królowi groźne spojrzenie.

— Zdrajca! — śmiał się Henryk. — Spojrzał na mnie, jak Otton z Nordheimu, albo biskup Buko. Nałóżcie mu żelazne obrączki, bo nas połknie.

Nagle spoważniał. Objąwszy Bertolda za szyję, mówił serdecznie:

— Dałem ci snać jeszcze za mało dowodów przyjaźni, kiedy mogłeś mnie posądzić o takie łotrowstwo. Ty myślałeś naprawdę, stary druhu, że byłbym zdolny zabrać przyjacielowi narzeczoną? Młodzi królowie nie mają potrzeby ubiegać się zdradą i przemocą o miłość niewieścią. Przychodzi ona do nich sama, często nawet niepożądana, o czem nie wiedzą mnichy i te saskie świnie, co trąbią po całej rzeszy o moich wrzekomych gwałtach. Nie lękaj się! Nietylko nie będę ci Judyty bałamucił, lecz cieszę się nawet szczerze ze zmiany twojego usposobienia. Pragnąłbym, byście się wszyscy pożenili i rozpoczęli życie spokojniejsze, ludzie bowiem mówią za wiele o rozpuście na dworze królewskim. Wieści o naszych miłostkach doszły już do Rzymu, jak mi pisze kanclerz Lombardyi. Domyślam się, że się nam Sasi przysłużyli. Nie żądam od was cnót klasztornych, gruchajcie sobie, ile się wam podoba, ale unikajcie publicznego zgorszenia. Niech ludzie przestaną mówić o rozpuście na moim dworze. Proszę was o to.

To „proszę was o to" brzmiało tak, jak „rozkazuję wam".

Rówieśnicy Henryka, którzy wiedzieli, że król umie być nietylko łaskawym przyjacielem, lecz także władcą, żądającym bezwarunkowego posłuszeństwa, spojrzeli po sobie zdziwieni. Co mu się stało? On, który był postrachem wszystkich mężów ładnych żon, zabraniał im jawnych miłostek....

— Wormatki przywdziałyby żałobę, gdyby słyszały cnotliwe słowa waszej Wzniosłości*) — odezwał się Ulryk z Godesheimu z uśmiechem ironicznym.

— Gorącej krwi Wormatek nie studzą troski króla — odpowiedział Henryk. — Wszystko ma swój czas, Ulryku. Młodości wolno szaleć, my jednak nie mamy już prawa do młodości, w naszem bowiem położeniu żyje się bardzo prędko. Golarz wyciął mi dziś z głowy garść siwych włosów. Lata idą, a z niemi przychodzi rozwaga, zwłaszcza, gdy się tak, jak my, trzeba ciągle opędzać całej zgrai wrogów. Zbiera się nad nami burza, brzemienniejsza w pioruny od rokoszu saskiego, idzie ku nam groźna nawałnica, której wy jeszcze nie widzicie, ale którą ja czuję i dostrzegam z daleka. Nie utrudniajcie mi swojem zachowaniem obrony, jaką obmyśliłem, by tę nawałnicę zwrócić w inną stronę.

A do Bertolda rzekł:

— Przeproś mnie, Berti, za posądzenie, obrażające naszą przyjaźń.

— Zawiniłem ciężko, panie — odezwał się Bertold zawstydzony.

— Zemszczę się za mnie twoje kochanki. Gdy polecałem królowej Judytę, nazywając ja twoją narzeczoną, posiniała ruda Adelajda, jak podrażniony indyk, a ta druga z oczami niewinnej dzieweczki przygryzła sobie usta do krwi, żeby nie krzyknąć. Ładnieś się urządził. Będziesz musiał teraz kłamać lepiej od moich nieprzyjaciół. Wyrównałem ci już drogę do obrony, bo ostrzegłem Judytę przed złym językiem Adelajdy. Powiedziałem jej, że hrabina jest twoim najzaciętszym wrogiem. Radź sobie dalej sam. A teraz do roboty!

Wezwani przez Ulryka z Godesheimu, weszli do sali starsi członkowie rady koronnej.

Król zajął swoje miejsce na czele stołu, w większem krześle, wybitem czerwonem suknem; po jego prawej ręce usiedli panowie duchowni: arcybiskup Limar, biskup Renno, biskup Henryk i proboszcz goslarski Rupert, kanclerz rzeszy, — po lewej panowie świeccy: hrabia Eberhard z Nellenburga, Ulryk z Godesheimu, Bertold, hrabia Fryderyk z Hohenstaufen i rycerz Hartmann. Do pełnej rady brakowało tylko biskupa Eppa z Zeitz, którego sprawy kościelne zatrzymały w jego dyecezyi.

Dwóch trabantów trzymało na kurytarzu straż, strzegąc posiedzenia rządu przed niepotrzebnemi uszami.

— Hrabia Ulryk z Godesheimu zda nam dziś sprawę ze swojej podróży, podjętej w celu wykrycia tajemnicy synodu lutowego — zagaił król radę. — Zaczynaj, Ulryku, tylko nie unoś się swoim zwyczajem, gdy będziesz mówił o Hildebrandzie i bez tego bowiem wiemy, że nas biskup rzymski nie kocha.

Wsunąwszy się w głąb krzesła, skrzyżował ręce na piersiach.

Dziewięć par oczu zwróciło się na hrabiego, który odchrząknął kilka razy, zanim się odezwał:

— Wycieczka moja potwierdziła wszystkie wiadomości — mówił — jakie nam biskup Grzegorz z Verulli, nasz kanclerz lombardzki, nadesłał. Prałaci Lombardyi, nie wyjąwszy arcybiskupa Rawenny, Gwiberta, nienawidzą Hildebranda, nie chcą uznać jego wyboru i wyczekują z tęsknotą przybycia króla, aby ich uwolnić od złości tego heretyka.

Dygnitarze koronni słuchali z wielką uwagą. Na twarzach młodszych członków rady, którzy dowcipkowali przed chwilą tak swobodnie, jak gdyby troski rządu nie zaprzątały nigdy ich głowy, malowało się skupienie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

---

*) Wzniosłość (*Sublimitas*), tytuł królów niemieckich, nadawany im przez Stolicę Apostolską.

w Petersburgu i Moskwie — ich bowiem myślą przewodnią jest zamienienie Finlandyi na zwykłą gubernię i zupełne jej zrównanie z innemi ziemiami caratu. Ludność Finlandyi tedy spogląda z zaniepokojeniem w przyszłość, po tem bowiem co nastąpiło, mimowoli musi żywić obawę, aby prędzej lub później nie spotkał jej los Królestwa Polskiego.

SPRAWY MONARCHII

W dniu wczorajszym, jak z Wiednia donoszą, przedstawiciele wiernokonstytucyjnej wielkiej własności z Czech odbyli w dalszym ciągu nieobowiązującą konferencyę z P. Prezydentem Ministrów hr. Thunem. Brali w niej udział: hr. Oswald Thun, ks. Salm, ks. Karol Auersperg, ks. Rohan, br. Aerenthal i dr. Damm.

O rezultacie narady wydano komunikat następujący: „Zebrani delegaci stronnictwa wiernokonstytucyjnej większej własności w Czechach, zastanowiwszy się dokładnie nad ogólną polityczną sytuacyą przyszli do przekonania, że jak najszybsze zniesienie rozporządzeń językowych jest pierwszym, nieodzownym warunkiem przywrócenia uporządkowanych parlamentarnych i państwowych stosunków.

„Zbadawszy dokładnie przedłożone zarysy nowej ustawy językowej, delegaci wiernokonstytucyjnej większej własności w Czechach wyrażają przekonanie, że P. Prezydent Ministrów starał się w swym projekcie stworzyć podstawę do merytorycznych rokowań, ale delegaci podnieśli cały szereg poważnych zarzutów przeciw proponowanym przez hr. Thuna zasadom i oświadczyli, iż koniecznem jest, aby przedłożone im zarysy były poddane gruntownej rewizyi także w punktach głównych, gdyż według zapatrywań delegatów zarysy te w takiej formie, w jakiej zostały przedłożone, nie mogą stanowić podstawy odpowiedniego projektu ustawy.

„Delegaci wypowiadają przekonanie, iż w interesie Państwa i ze względu na wewnętrzną sytuacyę w Państwie z dniem każdym poważniejszą, należałoby prowadzić i dalej próby, aby doprowadzić do porozumienia, a przez to i do wewnętrznego pokoju.“

O tej uchwale zawiadomiono P. Prezydenta Ministrów.

Konferencya wczorajsza trwała do godziny 3 popołudniu. Przez pewien czas był na niej obecnym — jak donoszą dzienniki — P. Minister dr. Baernreither.

Praski *Tagblatt* twierdzi, że Niemcom w zarysach ustawy językowej głównie wydała się nie do przyjęcia zasada procentowa, podług której miałyby być normowane obwody jędnojęzykowe. Zasada ta stanowiła, iż już przy 10 procentach ludności innego języka, obwód przestałby być uważany za jednojęzykowy; w okręgach zaś mieszanych przewaga jednego języka nad drugim o 25 proc. stanowiłaby o tem, czy obwód mieszany ma być czesko-niemieckim, czy też niemiecko-czeskim. Niemcy twierdzą, że wypadłoby to całkowicie na ich niekorzyść. Podnoszą szczególniej tę okoliczność, że w takich warunkach na Morawie nie znalazłby się ani jeden obwód czysto niemiecki, w Czechach zaś okręg niemieckich zostałby znacznie zredukowany.

N. W. Tagblatt pisząc jeszcze o konferencyi przewodniczących klubów lewicy donosi, że na konferencyę tę z Morawy byli zaproszeni także posłowie Goetz i Menger, którzy wspólnie z posłami d'Elvertem i Grossem dokładnie zbadali zarysy ustawy językowej i stosunek tych zarysów do Moraw i doszli do przekonania, że Niemcy morawscy zarysów tych przyjąć nie mogą. Pp. d'Elvert, Goetz i Menger, wypowiedziawszy to swe przekonanie, odjechali z Wiednia i nie brali udziału w konferencyach.

Narodni Listy, omawiając odmowną uchwałę przewodniczących klubów niemieckich, zapewniają z naciskiem, że czescy delegaci obstają zawsze przy najzupełniejszem równouprawnieniu i równej wartości obu języków w kraju i że dopóty nie mogą wydać swojej opinii o projektowanej ustawie językowej, dopóki nie są im znane szczegóły jej przeprowadzenia; że szczególniej muszą odrzucić projekt tłómaczy przy urzędach i że wreszcie nie mają żadnej podstawy do czynienia jakichkolwiek ustępstw, któreby umożliwiły Niemcom zaniechanie obstrukcyi. Wątpić bardzo należy, ażeby czescy posłowie, którzy brali udział w konferencyi, ustąpić mogli ze swego zasadniczego stanowiska w sprawie językowej i ażeby dali swe przyzwolenie na ustawę, projektowaną przez hr. Thuna.

Przyjęli tylko do wiadomości sprawozdanie P. Prezydenta Ministrów. Referat o tem sprawozdaniu dopiero wczoraj (15 b. m.) miał być przedstawiony na posiedzeniu komitetu wykonawczego Młodoczechów i tam również powziętą uchwała co do dalszych kroków.

Co do nas — kończą *Narodni Listy* — jesteśmy mocno przekonani, że usiłowanie podjęte przez hr. Thuna, pozostanie tem, czem było od początku, to jest dziełem nieudanem. Być może, iż hr. Thun zechce jeszcze raz próbować zwołania parlamentu z zamiarem skłonienia go do obrad nad ważnemi przedłożeniami rządowemi; ale i to usiłowanie pozostanie tylko usiłowaniem i nie przyniesie Rządowi żadnego rezultatu prócz ostatecznego zbliżenia go do właściwej istoty obecnego przesilenia, które jest przesileniem konstytucyjnem i państwowem, oraz do kroków, które już dawno powinny być podjęte w interesie Państwa, sprawiedliwości i wszystkich austryackich ludów.

Post berlińska zamieściła list z Wiednia, w którym korespondent między innemi pisze: „Hr. Thun niezawodnie będzie się starał przerwaną nić ugody nawiązać w innem miejscu, ale pytanie, jak długo ta zabierająca drogi czas zabawka trwać może, i czy wreszcie nie straci cierpliwość koła, od których nacisku Ministrowie usunąć się nie mogą“.

Bozener Ztg. ogłasza odezwę wzywającą do utworzenia „narodowego centralnego stowarzyszenia ochronnego“ dla popierania Niemców, znajdujących się na kresach niemieckich. Do towarzystwa tego mogą należeć wszyscy Niemcy, z wyjątkiem klerykalnych.

Z Poznania.

(Głos niemiecki w sprawie zabronienia udziału cudzoziemcom w zjeździe polskich lekarzy i przyrodników w Poznaniu. — Wykonywanie ustawy o osadach rentowych).

W sprawie zjazdu lekarzy polskich pisze *Posener Ztg.* między innemi:

„Pragniemy pokoju w Księstwie Poznańskiem, także rząd go pragnie i dlatego zakazuje obcokrajowcom uczestnictwa w zjeździe, obawiając się zakłócenia pokoju. My nie obawiamy się tego, mamy zaufanie do lojalności zapewnień, które dał komitet i spodziewamy się, że komitetowi uda się zachować zjazdowi charakter naukowy. Gdyby rzeczywiście zdarzył się objaw taki lub owaki, to podobny wybuch nie pogrzebie nas w lawie panslawistycznej. My na to zupełnie spokojnie się zapatrujemy. Gdyby zaś zachodziły prowokacye, wtedy — ale też tylko wtedy — miałby rząd zupełne prawo zapobiedz na przyszłość z góry podobnym demonstracyom.

„Lokalnego znaczenia zjazdu nie można przeceniać. Kupcy niemieccy nie mogą się wiele spodziewać z odwiedzin gości słowiańskich. Zawsze jednak i ta strona zjazdu zasługuje na uwagę ze względu na hotelistów i innych interesowanych. O opinii w obywatelstwie jesteśmy dokładnie poinformowani, zgadzamy się z nią w tem, że uznajemy dobry zamiar w wydaniu zakazu, lecz zakaz sam uważamy za niepotrzebny i zbyt skwapliwy. Takie zdanie panuje nietylko w sferach liberalnych, lecz także mężowie konserwatywni je podzielają i znawcy tutejszych stosunków potwierdzali nam słuszność tego zdania ustnie i pisemnie.

„Sytuacya jednak nie jest niepomyślna. Komitet ustanowił późniejszy termin zjazdu i postawił wniosek o zniesienie zakazu. W obszernem piśmie, z którego wywodami w ogólności się zgadzamy, dał komitet zapewnienia, które mogą zaspokoić opinię publiczną. Regencya nie potrzebuje żadną miarą przyznawać się do popełnienia błędu, lecz może zakaz cofnąć ze względu na uczynione jej przedstawienia i oświadczenia, komitet obowiązujące. Pragniemy tego szczerze. Wtedy będzie zadaniem naszych polskich współobywateli, okazać się godnymi położonego w nich zaufania“.

Urzędowa statystyka w sprawie wykonywania ustaw o osadach rentowych zawiera szczegóły i cyfry wielce interesujące ludność polską. Widzimy z niej, że w latach 1891 do 1897 utworzono w Prusach ogółem 7104 osad. Z tych poważna część, gdyż 2292, znajduje się w rękach polskich, a 216 w mazurskich, czyli razem w polskich 2508. — W prowincyach polskich utworzono 5584 osad, w tem połowę polskich. Szowiniści niemieccy, hakatyści i ich organa dziennikarskie oburzają się na takie wyniki, które przypisują działalności generalnej komisyi w Bydgoszczy. Komisya ta i jej kierownicy, działający do niedawna tylko podług litery prawa i nieklasyfikujący nabywców według narodowości i religii, zyskała tytuł pionierów polskiego stanu średniego, agentury wielkopolskich aspiracyj i t. d. Prasa polska zaznacza, że bezstronne działanie komisyi generalnej należy do przeszłości, obecnie bowiem zatwierdzenie rent dla parcelacyi polskiej napotyka na wielkie przeszkody.

KRONIKA

Lwów, 16 lipca.

Kalendarz Jubileuszowy.

16 Lipca:

Rok 1850. Najj. Pan nadał okuliście, profesorowi Jagiellońskiej Wszechnicy, dr. Antoniemu Sławikowskiemu, a to w uznaniu jego znamienitych zasług, złoty krzyż zasługi z koroną.

Rok 1852. Podróż Najj. Pana po Węgrzech. Cesarz przybywa z Piotrowarazdynu do Zemunia (Semlina), gdzie przyjmuje na audyencyi serbskiego księcia Aleksandra Kara-Georgewicza i Harszida, baszę belgradzkiego. Gdy statek Monarchy zbliżył się do Belgradu, powitały go serbskie i tureckie działa salwami honorowemi.

Rok 1873. Założenie c. k. Szkoły sztuk pięknych w Krakowie.

Rok 1875. Dzień urodzin Najd. Arcyksięcia Władysława, Syna Ich ces. i król. Wysokości Arcyksięcia Józefa i Jego Małżonki Arcyksiężnej Maryi Klotyldy.

Rok 1888. Z okazyi 50-letniego jubileuszu służbowego c. k. generała broni barona Kuhna, Najj. Pan w Najwyższem piśmie odręcznem wyraził mu Swe uznanie i Monarsze podziękowanie.

17 Lipca:

Rok 1852. Podróż Najj. Pana po Węgrzech. Cesarz odbywa parostatkiem podróż po Dunaju z Zemunia (Semlinu) do Pancsowy w towarzystwie księcia serbskiego Kara-Georgewicza i Harszida, baszy belgradzkiego. Najj. Pan odbywa przegląd batalionu piechoty serbskiej, ustawionego nad brzegiem Sawy, oraz batalionu piechoty tureckiej nad brzegiem Dunaju.

Rok 1883. Po ukończonej podróży przez Styryę i Krainę, Najj. Pan wystosował dwa odręczne pisma do pp. Namiestnika Styryi i Prezydenta kraju w Krainie, z podziękowaniem ludności za doznane przyjęcie.

— **JE. Marszałek krajowy** Stanisław hr. Badeni, bawił dnia 13 b. m. w Krakowie, gdzie zwiedzał szkołę tkacką, następnie udał się do Suchodoła, gdzie buduje się krajowa szkoła rolnicza; wieczór spędził u pp. Aug. Goryskich w Moderówce, zkąd odjechał z powrotem do Lwowa.

— **JE. dr. Rittner**, b. Minister, przybył do Lwowa.

— **C. k. krajowa Rada zdrowia** odbyła w dniu 5 lipca b. r. ósme posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał:

1. Wydano dodatkowe orzeczenie w sprawie projektowanej budowy szpitala izraelickiego we Lwowie.

---

7)

BORSZOWIECCY.

POWIEŚĆ.

III.

(Ciąg dalszy).

Poważna zawsze, przebywająca ciągle między starszymi, dziwnie prędko dojrzała; była pełną wyrobionej woli i siły charakteru. Wychowała się na wsi, na głębokiem Podolu w majątku dziadostwa, przywiązała się do wsi, i tak się z nią zżyła, że dwa lata ostatnie spędzone z rodzicami, przeważnie w mieście, ciężyły jej prawie. Obznajomiona z gospodarstwem wiejskiem, męskiem i żeńskiem doskonale, bo nieraz przyszło jej zastępować dziadostwa w ich czynnościach, teraz dopiero pełną piersią odetchnęła, gdy się znalazła w Borszowcach.

Stoi właśnie w tej chwili na werandzie z zachodniej strony domu, a słońce zniżające się ku zachodowi oświeca kształtną i giętką jej postać i twarz świeżą, o regularnych choć nie klasycznych rysach, opromienioną obecnie rzewnym wyrazem zachwytu.

Przed nią roztacza się śliczny widok, najobszerniejszy od tej strony: droga, widoczna teraz z pomiędzy drzew nagich, prowadzi na Suchę, pana marszałka, zawadza o Rudę, pani Karpatowskiej i kończy się o półtora mili w miasteczku, gdzie stacya kolei najbliższa. Z tej strony prawie ciągle płaszczyzna z niewielkimi wzgórkami, a na horyzoncie pasmo gór sinych. Od wschodu, pagórki coraz większe i lasy w dali. Tutaj Grudzin, pana Sulickiego wdziera się wąskim pasem w pola Borszowieckie, bliżej, od północy, Biała wieś, Starczyńskich i Lipa, nie wielka posiadłość pana Bogumiła Wygrzewy. Od południa, same Borszowieckie grunta i folwarki, a na boku, skromnie stojący las Borszowiecki.... smutne ślady lasu! wytrzebionego doszczętnie za poprzednich rządów!...

Aleksandra stanęła na balkonie, przysłoniła ręką oczy przed blaskiem słońca i patrzy. Wzrok jej ślizga się po przestrzeni, ale nie tylko po to, aby zachwycać się pięknym krajobrazem; bystre oczy młodej dziewczyny patrzą z praktycznej strony, a w kształtnej główce rosną plany i zamiary. Przybywszy niedawno do Borszowiec, nie miała jeszcze czasu rozpatrzeć się wszędzie dokładnie, a zresztą nie posiadała upoważnienia mięszania się do gospodarstwa, którem specyalnie miał się jej brat, Artur, zajmować. Ale z tego co pobieżnie widziała zadowoloną nie była. Gospodarstwo wydało jej się strasznie zaniedbane, Gęsiorski nie podobał się jej wcale — Arturowi zaś nie dowierzała!...

Borszowce tylko same zachwyciły ją od razu. Przywykła do szerokich przestrzeni Podola, przez które Boh przepływa wśród skalistych porohów, nie gardziła podgórskim krajobrazem, który miała przed oczami, znajdując, że tak jedne jak i drugie miały wiele uroku. Zresztą Podole czy Galicya, wszystko jej było jedno, bo Aleksandra przedewszystkiem wieś lubiła; drzewa, pola, szeroki szmat błękitu nad głową i owo upajające powietrze wiejskie, woń trawy, kwiatów, woń ziemi, stanowiły dla niej rozkosz najwyższą.

Gdy tak stała zapatrzona i zamyślona, rozbudziło ją nagle głośne westchnienie tuż po za nią. Aleksandra się obróciła. We drzwiach prowadzących do pokoju, w niedbałej pozie z opuszczonemi wzdłuż sukni rękami stała śliczna jasnowłosa czarodziejka.

— Lili! — zawołała Aleksandra.

Żadnej odpowiedzi, tylko głębsze jeszcze westchnienie....

— Lili! — powtórzyła siostra, tym razem z niejakim niepokojem. Co to znaczy? czyś nie chora, że tak ciężko wzdychasz?

Śmiech się rozległ srebrzysty, jak dziecinny, i śliczna istota szybkim krokiem przybiegła do stojącej.

— Nudzę się!... śmiertelnie się nudzę! — wyznała. Śmiech urwał się nagle a usteczka się zadąsały.

Starsza siostra spojrzała na nią uważnie, długo.

— To źle.... — rzekła zwolna — bardzo źle....

— Pocośmy tu przyjechali! — skarżyła się dalej Otylda, ciągle z miną nadąsanego dziecka. — W mieście tak teraz miło!... zaledwie poznałam ten świat, jużeście go mi zabrali!... Co za myśl była tę wieś kupować? ach! jak ja wsi nie cierpię! nie nawidzę!

— Nie znasz jej, Lilciu droga — poczekaj trochę, a może wieś polubisz tak, jak ja. W mieście mi ciasno i duszno, tutaj oddycham pełną piersią.

— Nic dziwnego, skoro wychowałaś się na wsi. Ale ja, która mogę zupełnie swobodnie oddychać w mieście, za cóż ja mam znosić te nudy i pustkę!

— Przecież i tutaj muszą być ludzie. Poznamy się z sąsiadami, to ciebie rozerwie.

— Och, ludzie! ciekawe to muszą być okazy, podobne pewnie do tego, który mamę tam nudzi teraz w salonie....

— Jakto? ktoś przyjechał? — spytała Aleksandra zdziwiona.

— Nie słyszałaś turkotu?... tak, to prawda, że nie zajechał aż przed ganek, od bramy pytał się, czy państwo hrabstwo w domu i czy przyjmują.... jakiś pan Wyżera czy coś.... Hermina mi to wszystko mówiła, dodając od mamy, że możemy przyjść aż na herbatę.

Oparła się obok siostry o kamienną balustradę, drobna przy niej i wyglądająca dużo młodsza, niż była w istocie.

— Patrz no! patrz! — zawołała nagle — Artur wraca już z miasta!

Rzeczywiście, pomiędzy drzewami ogołoconemi jeszcze z liści, na drodze, którą widać było wybornie, ciągnącą się wzdłuż pól szarych, obok cerkiewki drewnianej, stojącej na wiejskim cmentarzu, jechał ładny, nowy wózek, zaprzężony parą ognistych rumaków.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. J.

2. Wydano opinie w sprawie piekarń w Nowym Sączu i w Muszynie, powiatu nowosandeckiego.

3. Przedstawiono orzeczenie w przedmiocie fabryki wody sodowej w Dolinie.

4. Przedłożono opinię w sprawie otworzenia nowej apteki w Korolówce, w pow. borszczowskim.

5. Wydano opinię w sprawie zakładu dla nieletnich przestępców w Bylicach, w pow. samborskim.

6. Wydano orzeczenia w sprawie zmian w wysokości taks leczenia w szpitalach powszechnych w Bochni i w Brodach.

7. Wydano opinię co do projektowanej gminnej suszarni skór w Wilczu, w pow. przemyskim.

— **Senat Uniwersytetu lwowskiego** na r. 1898/9, przedstawia się w sposób następujący: Rektorem Uniwersytetu jest prof. dr. Henryk Kadyi, prorektorem prof. dr. Antoni Rehman. Dziekanem na wydziale prawniczym prof. dr. Piotr Stebelski, prodziekanem prof. dr. Gustaw Roszkowski. Na wydziale filozoficznym dziekanem prof. dr. Bronisław Dembiński, prodziekanem prof. dr. Izydor Szaraniewicz. Na wydziale medycznym dziekanem prof. dr. Antoni Gluziński, prodziekanem prof. dr. Ludwik Rydygier. Na wydziale teologicznym dziekanem ks. dr. Kloss, prodziekanem ks. dr. Klemens Sarnicki.

— **Z Politechniki.** Reprezentantami docentów do senatu Szkoły politechnicznej, wybrani zostali na r. 1898/9 dr. Maryan Lewakowski (powtórnie) i Stanisław Zdobnicki, inżynier kolei państwowych.

— **Wiadomości kościelne.** Dyecezya krakowska. — Święcenia kapłańskie z rąk Najprz. księcia-biskupa otrzymali klerycy: Stasław Bartynowski, Józef Bienias, Stanisław Cholewka, Józef Gros, Józef Kopijasz, Antoni Kudłacik, Tadeusz Marek, Jan Nowak, Józef Orzeł, Piotr Padykuła, Edward Papeć, Aleksander Rajda, Jan Smołka, Stanisław Trzeciak.

Ze zgromadzenia ks. Misyonarzy: Jerzy Głogowski, Wojciech Grabowski, Jacenty Mięsopust, Franciszek Trawniczek, Paweł Waschke.

Z zakonu OO. Franciszkanów: Bernard Kalisz, Jozafat Bok, Czesław Kellar, Joachim Ruszel, Dawid Semen.

Z zakonu OO. Reformatów: Augustek Bałamącek, Gabryel Bobrowski, Feliks Kapturkiewicz, Pius Szewczyk, Pacyfik Zawidlak.

Z zakonu OO. Kapucynów: Maryan Najdecki.

Dyecezya przemyska. Zmarł w Zręcinie ks. Floryan Borek, c. k. kapelan wojskowy w 33 roku życia, a 8 kapłaństwa, i ks. Gwalbert Kruczek, proboszcz w Zborowicach, w 71 roku życia, a 45 kapłaństwa.

Dyecezya tarnowska. Instytuowany na prob. w Olszówce ks. Józef Głuc, a na prob. w Jaślanach ks. Józef Lasak.

Przeniesieni księża wikarzy: ks. Michał Ekiert z Wierzchosławic do Zgórska, ks. Józef Brzyski z Dembna do Żegociny, ks. Jakób Urbański z Żegociny do Dembna, ks. Fr. Miklasiński z Rzochowa do Szczepanowa, ks. Leon Gruszowiecki z Łącka do Rzochowa, ks. Józef Prokopek z Mikłuszowic do Kolbuszowej, ks. Wojciech Zabawiński z Zakliczyna do Lisiogóry, ks. Marc. Górzański z Lisiogóry do Zakliczyna, ks. Wł. Szymanek z Olszówki do Gawłuszowic.

Nowo wyświęceni księża przeznaczeni na wikarych: Jan Bajorski w Ujściu solnem, Antoni Działo w Mikluszowicach, Marcin Florek w Łącku, Maksym Geruszczak w Kolbuszowej, Józef Koterbski w Wierzchosławicach, Jan Kwarciński w Zaborowiu, Józef Padykuła w Lipnicy murowanej, Andrzej Polek w Grybowie, Józef Smoliński w Zdżarcu, Stefan Wierzyński w Nockowej, Jan Zachara w Czarnej.

— **Wyjazd dziatwy szkolnej na kolonie.** Do Rymanowa na kolonie letnie wyjechało dzisiaj o godzinie 5 rano przeszło sto dzieci, dziewcząt i chłopców pod opieką tyle zasłużonych dla rozwoju tych kolonij pp.: dr. Józefa Zulińskiego i Zontaka. Nadzór nad chłopcami objęli pp.: Kwasiński i Domiszewski, nad dziewczętami zakonnice.

O godzinie 9 rano wyjechało kilkadziesiąt dziewcząt na pięciotygodniowy pobyt do Morszyna.

— **Nowy bruk w ulicy Batorego.** Wskutek interwencyi sądu krajowego, tudzież szkolnej Rady krajowej, postanowiono, jak donoszą dzienniki, zabrukować ulicę Batorego kostkami z t. zw. granitu asfaltowego, t. j. asfaltu, mieszanego z drobnymi kamykami. Bruk ten dany będzie tylko w środku ulicy, pomiędzy torami kolei elektrycznej, na długości od brzegu placu Halickiego do ulicy Fredry. Brzegi ulicy, tudzież przestrzeń między szynami kolei, pozostaną w stanie obecnym.

Zmiana bruku teraźniejszego na bruk cichy, uczyniona zostanie głównie w interesie rozpraw w sali sądu karnego, tudzież nauki w gimn. Franciszka Józefa, które obecnie przy hałasie, wyprawianym przez tramway i wozy, odbywać się mogą tylko z wielką trudnością.

— **W Busku** bawią obecnie pp. Stanisław Koźmian i prof. ks. Pawlicki.

— **Prezesem Rady powiatowej** w Stanisławowie, został wczoraj wybrany p. Mieczysław Brykczyński, właściciel Pacykowa; dotąd od chwili zaprowadzenia instytucyi Rad powiatowych, godność tę piastował ojciec jego, p. Stanisław Brykczyński, poseł na Sejm krajowy.

— **Zjazd koleżeński.** Ks. Szczepan Gibel, proboszcz w Ryglicach, zawiadamia wszystkich kolegów z ław szkolnych, iż zjazd ich odbędzie się w Nowym Sączu dnia 9 sierpnia b. r. Zjazd rozpocznie się tegoż dnia rano nabożeństwem za zmarłych kolegów i profesorów.

— **Z Krakowa.** Na czwartkowem posiedzeniu krakowskiej Rady miejskiej odczytano między innemi obszerne, a w serdecznych słowach zredagowane pismo Rady miejskiej praskiej, podpisane przez burmistrza dr. Podlipnego. W piśmie tem Rada miejska Pragi dziękuje za przyjęcie reprezentantów narodu czeskiego w Krakowie podczas uroczystości Mickiewiczowskich.

Na tem samem posiedzeniu dyrektor budownictwa miejskiego p. Wdowiszewski przedłożył naglące wnioski sekcyi ekonomicznej w sprawie stojącej w związku z usunięciem koszar wojskowych z Wawelu i przekształceniem go na Rezydencyę Cesarską. Mianowicie władze wojskowe w Krakowie zamierzają zbudować szpital wojskowy na gruntach hr. Antoniowej Potockiej, obok Schroniska fundacyi księcia Aleksandra Lubomirskiego i odniosły się do gminy z prośbą o oświetlenie drogi do szpitala wiodącej, oraz o pozwolenie wpuszczenia szluz ze szpitala do kanału miejskiego. W tej sprawie Rada na wniosek sekcyi ekonomicznej uchwaliła: Gmina miasta Krakowa w razie budowy rzeczonego szpitala, zezwoli na wpuszczenie szluzy kanałowej szpitalnej do kanału miejskiego, w ulicy Rakowickiej położonego, jak również zobowiązuje się gmina miasta Krakowa doprowadzić własnym kosztem główny rurociąg gazowy aż do bramy szpitala przy drodze Rakowickiej, w razie, jeżeli szpital garnizonowy zechce zaprowadzić u siebie oświetlenie gazowe, oraz przyjmuje obowiązek oświetlania dróg dojazdowych publicznych, własnością gminy miasta Krakowa będących.

† **Ignacy Odrzywolski,** zmarł wczoraj w Krakowie, w 84 roku życia. Był to jeden z ostatnich weteranów powstania listopadowego, właściciel dóbr ziemskich.

— **Zdrowie Ojca św. Leona XIII.** Rzymski korespondent warszawskiego *Słowa* donosi: Wiadomości alarmujące o zdrowiu Ojca św. są mocno przesadzone, a w tej chwili są zupełnie nieuzasadnione, bo Ojciec św. już zupełnie przyszedł do siebie po niedyspozycyi, na jaką go upały lipcowe naraziły. Od kilku dni Ojciec św. odprawia Mszę św. dosyć wcześnie i udziela nietylko zwykłe audyencye w sprawach bieżących, lecz i posłuchania specyalne.

Zresztą, że stan zdrowia Ojca św. musi być dobry, najlepszy w tem dowód w wyjeździe kilku dyplomatów, którzyby z pewnością nie opuścili Rzymu, gdyby stan Leona XIII. dawał powód do zaniepokojenia. Tymczasem hr. Revertedra, ambasador Austro-Węgier, świeżo opuścił Rzym, a poseł rossyjski Czarykow bawi na wilegiaturze w Sorrento pod Neapolem, zkąd tylko co dwa tygodnie przybywa dla załatwienia spraw bieżących.

Wyjechał też kardynał Wincenty Vanutelli na kongres eucharystyczny do Brukseli, tak jak to uczynić zamierzał, dla zawiezienia kongresowi błogosławieństwa Ojca św., który go przed wyjazdem na osobnem posłuchaniu przyjmował.

Zresztą jest rzeczą naturalną, że podeszły wiek Ojca św., silne upały i olbrzymie zajęcia, połączone obecnie z przykrościami z powodu zajść włoskich, spraw francuskich i hiszpańskich, nakazują szczególne ochranianie się. Z tego to powodu odroczono pielgrzymkę francuską, która miała przybyć w początku sierpnia.

— **Pomnik Bauernfelda.** W Wiedniu odsłonięto pomnik wybornego i popularnego komedyopisarza Bauernfelda; podczas uroczystości przemawiali prof. Berger, znany estetyk i literat, oraz prezes „Concordii" Floryan Gross.

— **Ofiara zawodu.** W Wiedniu zmarł onegdaj w szpitalu powszechnym lekarz, dr. Edward Fiszer, który, jako asystent prymaryusza dr. Geciera, przez codzienne bezpośrednie stykanie się z chorymi na tuberkuły w zakładzie Braci Miłosierdzia, nabawił się tam galopujących suchot.

— **Z Sorbony.** P. Władysław Emanuel hr. Pusłowski, rodem z Krakowa, otrzymał na paryskim Uniwersytecie Sorbony stopień licencyata wszech nauk matematycznych.

— **Setna rocznica urodzin Mickiewicza w Paryżu.** Ze stolicy Francyi donoszą, że komisya tymczasowa, której zgromadzenie delegatów Towarzystw i instytucyj polskich w Paryżu, poruczyło sformowanie komitetu szerszego, zwołała zebranie w dniu 26 czerwca b. r. Oprócz delegatów Towarzystw przybyli zaproszeni wybitniejsi członkowie kolonii polskiej, tak, że zgromadzenie składało się z 23 osób; dwie osoby usprawiedliwiły swoją nieobecność. Do prezydyum honorowego mającego się odbyć obchodu komisya zaprosiła już czcigodną poetkę Sewerynę Duchińską i weteranów z roku 1830 pp. Aleksandra hr. Straszewicza i dr. Kazimierza Szweykowskiego, a zgromadzenie ogólne komitetu postanowiło zaprosić jeszcze panią Aleksandrę Faucher, hr, Izabelę Działyńską, panią Karwowską, oraz weterana z r. 1830 p. Leona Urmowskiego.

Dalej postanowił komitet, że urządzeniem obchodu zajmie się komisya wykonawcza, w której skład weszli pp. L. Dygat, pułkownik J. Gałęzowski, prof. W. Gasztowtt, dr. K. Górski, E. Korytko, S. Kośmiński i Fl. Trawiński. Oprócz zebrania polskiego, które ma mieć charakter złożenia hołdu pamięci wieszcza przez rodaków, komisya wykonawcza ma dołożyć starań, aby urządzonym był i obchód o charakterze międzynarodowym dla Francuzów i wogóle cudzoziemców.

Obchód polski ma się odbyć dnia 29 listopada, międzynarodowy w pierwszej połowie grudnia.

Zgromadzeni na koszta obchodu zebrali między sobą około 300 fr. Lista składek na cel powyższy jest otworzoną; pieniądze należy nadsyłać pod adresem: E. Korytko 45, rue de Trévise, w Paryżu.

— **Oszustwo.** W Gracu uwięziono rzekomego rabina, dr. Lazara Judowitza, za rozmaite oszustwa. Judowitz wyłudzał pieniądze pod pozorem składek na różne cele dobroczynne.

— **Złoto w Czechach.** Dzienniki wiedeńskie donoszą, iż w Czechach, w pobliżu Chebu (Eger), na gruntach wioski Neu-Albenreuth, znaleziono pokłady złota, których eksploatacya przy pewnych nakładach może dawać po 10.000 zł. dziennie. Kopalnia ta była już znana i eksploatowana w XVI wieku, zaniechano zaś eksploatacyi podczas wojny trzydziestoletniej.

— **Z Kissingen** piszą: Polaków tutaj sporo, zwłaszcza z Galicyi i z W. Ks. Poznańskiego; z Królestwa poczynają dopiero przybywać. Niektórzy z Polaków już powyjeżdżali; wyjechał n. p. ks. Ferdynand Radziwiłł, ordynat ołycki, prezes Koła polskiego w parlamencie niemieckim; wyjechała również pani Hagen, z domu hr. Łosiówna, siostra powieściopisarza, p. Wincentego hr. Łosia, sama utalentowana nowelistka. Obecnie bawią tutaj między innymi: p. hr. Szembekowa, wdowa po ś. p. Piotrze, córka ś. p. Aleksandra Fredry, syna; p. Adolfowa Ponińska, z domu hr. Czapska, z córką Różą; p. Głogowska z Galicyi; senator Józef Karnicki z Petersburga; księża prałaci Enn i Wilczewski, oraz ks. proboszcz Jaskólski; p. Artur Horwath i p. Henryk Chłapowski z Poznańskiego; p. Władysław Trembicki z Litwy. Z Warszawy przybyli świeżo: pani hr. Felicya Szembekowa, p. Stanisław Rotwand z córkami Zofią i Leonią, oraz p. Karol Schlenker i t. d.

Notatki literacko-artystyczne.

Z Akademii Umiejętności. Dnia 6 czerwca odbyło się posiedzenie wydziału matematyczno-przyrodniczego, na którem prof. Browicz odczytał własną pracę p. t.: „Sztuczna krystalizacya hematoidyny w komórce mięsaka barwikowego"; następnie zaś prof. Karliński zdał sprawę z pracy prof. S. Kępińskiego: „O peryodach ciałek hypereliptycznych", a prof. Rostafiński — z pracy p. R. Mereckiego p. t. „Nieokresowa zmienność temperatur powietrza w Polsce".

Dnia 13 czerwca odbyło się posiedzenie wydziału filologicznego. Przedstawił na niem p. Jan Czubek treść swojej pracy p. t. „Jan Chryzostom z Gosławic Pasek w oświetleniu archiwalnem (1667—1701)". Autor znalazł w archiwum aktów grodzkich i ziemskich krakowskiem około 90 aktów, zawierających liczne szczegóły o Pasku, z czasów jego pobytu w województwach krakowskiem i sandomierskiem; dotyczą one między innemi dziesięciu spraw, nie zaznaczonych w „Pamiętnikach" żadną wzmianką. Cały ten nowy materyał biograficzny nie podnosi wcale dobrej sławy pamiętnikarza: przyczynić się on może jedynie do utwierdzenia naszej ustalonej już i tak opinii o krewkości Paska i jego skłonności do pieniactwa. Większość wydobytych przez prof. Czubka na jaw szczegółów rzuca na charakter autora „Pamiętników" światło o wiele bardziej niekorzystne, aniżeli treść jego własnych wspomnień i wyznań.

Dnia 20 czerwca wreszcie odbył swoje miesięczne posiedzenie wydział historyczno filozoficzny. Mówił na niem prof. A. Lewicki: „O przymierzu Zygmunta, w. księcia litewskiego, z królem rzymskim Albrechtem". Dzieje rokowań o to przymierze nie były dotąd wcale znane; autor opiera się przeważnie na nowych rękopiśmiennych materyałach. Okazuje się z nich, że Zygmunt, wyniesiony na tron wielkoksiążęcy przeciw zbuntowanemu Świdrygielle, zająwszy jego miejsce, sam nosił się z myślą zrzeczenia się zwierzchnictwa polskiego i w tym celu szukał poparcia króla rzymskiego i czesko-węgierskiego Albrechta. — Drugi prelegent dr. Wiktor Czermak podał: „Przyczynek do dziejów skarbowości polskiej w XVII wieku". Autorowi chodziło szczególnie o stwierdzenie: jak znaczną mogła być wydatność podatkowa ludności polskiej w XVII wieku. Na podstawie nielicznych drukowanych i liczniejszych rękopiśmiennych materyałów skonstatował mianowicie, że najwyższa dotąd znana cyfra podatków, wpłacanych do skarbu Rzeczypospolitej, przypada na rok 1663 i wynosi przeszło 19 milionów złp. Gdyby zaś wziąć przeciętną wszystkich znanych cyfr wpłaconych podatków w trzeciej ćwierci XVII w., okazałoby się, że ludność Rzeczypospolitej płaciła w tym okresie przeciętnie 5—7 milionów złp. Dr. Czermak nie sądzi, aby cyfry te mogły dać właściwe pojęcie o wydatności podatkowej ludności Polski w powyższym czasie; trzeba bowiem pamiętać o tem, że w Rzeczypolitej w XVII wieku skarbowość była podwójna, a raczej rozbita na wiele odrębnych wydziałów; że istniały osobne skarby wojewódzkie i osobne królewskie nadworne, z których sprawy w obec sejmów, w rachunkach podskarbińskich, nie zdawano.

Powieści historyczne Teodora Jeske-Choińskiego, znalazły w Niemczech szerokie koło czytelników. Pierwsza powieść historyczna Choińskiego p. t. „Gasnące słońce", drukowana już w dwóch czasopismach niemieckich: w *Vaterlandzie* (w Wiedniu) i w *Blätter für Stadt und Land*, wychodzi obecnie od końca marca w Kolonii, w organie katolików niemieckich, *Kölnisches Volksblatt* i redakcya zamówiła sobie przekłady dalszych powieści historycznych Choińskiego. Równocześnie wychodzi „Gasnące słońce" jeszcze w dwóch przekładach: po rossyjsku w Moskwie, w *Ruskim listku*, i po węgiersku w Budapeszcie i Weszprymie, w przekładzie biskupa weszpryńskiego. Nadto *Vaterland* wiedeński i *Volksblatt* koloński zapowiadają druk drugiej powieści Choińskiego p. t. „Ostatni Rzymianie".

„Ver sacrum" w ostatnim zeszycie umieszcza reprodukcye witraży, podług rysunku Stanisława Wyspiańskiego.

W Paryżu stanie niebawem na placu Komedyi francuskiej pomnik Musseta, dłuta rzeźbiarza Mercie.

W Londynie występuje obecnie p. Sara Bernhardt, a równocześnie w teatrze Lyceum Coquelin, który gra z olbrzymiem powodzeniem „Cyrano de Bergerac". Miejsca rozkupione już na dwa pierwsze tygodnie. Henryk Irving, który ofiarował Coquelin'owi gościnność w swym teatrze, nosi się z myślą grania tej zimy „Cyrano" po angielsku. Jak ta romantyczna gaskonada będzie wyglądała w przekładzie, odgadnąć nie można, ale z góry już budzi zajęcie.

Nowa opera. W Londynie w Covent-Garden przedstawiono nową operę Mancinellego p. t.: „Ero e Leandre". Opera doznała powodzenia; tytułowe role spiewali pani Eames i Saleza. W ogóle tegoroczny sezon opery, którego jak zwykle gwiazdami byli bracia Reszkowie, odznacza się niezwykłą świetnością pod względem repertoaru i wykonania.

Repertuar teatru letniego lwowskiego.

Dziś, w sobotę „Pojedynek", komedya w 3 aktach A. Abrahamowicza.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 15 lipca).

Po zagajeniu posiedzenia przez prezydenta dr. Małachowskiego, referent dr. Szpilman wniósł sprawę budowy nowej rzeźni we Lwowie. Referent przedstawił, że budowa nowo wystawić się mającego gmachu kosztować będzie 962.000 zł., a połączoną będzie z targowicą końską i bydlęcą. Ma stanąć na Gabryelówce, na Żółkiewskiem.

Na konieczne wydatki teraz już magistrat może podjąć 460.000 zł. z inwestycyjnej pożyczki 10 milionowej, co do reszty zaś zostaną poczynione starania.

Po dłuższej dyskusyi, Rada zgodziła się na to, że aczkolwiek budowa ta połączona będzie ze znacznymi kosztami, to przecież jest ona nieodzowną.

Nastąpiła sprawa elektrycznego oświetlenia nowego teatru. P. r. Cybulski przedstawił ofertę Siemensa i Halskego i zalecił ją do przyjęcia Sprzeciwił się temu prof. br. Gostkowski i wykazywał, że oferta Siemensa i Halskiego, jakkolwiek pod względem finansowym pozornie korzystniejsza, przecież jest droższą, aniżeli oferta berlińskiego Towarzystwa elektrotechnicznego „Allgemeine Elektricitäts Gesellschaft".

W sprawie tej zabierał następnie głos p. Rawski, sprzeciwiając się wywodom poprzedniego mowcy. Z powodu spóźnionej pory odroczył następnie prezydent posiedzenie do wtorku.

Z Izby sądowej.

Kraków, 16 lipca.

(*Rozprawa przeciw uczestnikom rozruchów antysemickich*).

Telefoniczne sprawozdanie „Gazety Lwowskiej".

Druga rozprawa na tle ostatnich rozruchów antysemickich rozpoczęła się wczoraj o godzinie 4 popołudniu.

Skład trybunału: przewodniczący prezydent sądu karnego p. Morelowski; jako wotanci zasiadają pp. radcy: Hoeflich, Pogorzelski i Klemensiewicz. Protokolant p. Niemczewski.

Oskarżyciel publiczny, zastępca prokuratora p. Pawłowski.

Obrońca: adwokat dr. Adam Boblewicz.

Na ławie oskarżonych Antoni Chmura i 7 towarzyszy.

Po przesłuchaniu *ad generalia*, odczytany został następujący akt oskarżenia:

Prukuratorya państwa oskarża wyrobników z Sidzina, Konar i Mogilan: Antoniego Chmurę, liczącego lat 46, Walentego Książka, liczącego lat 29, Adama Torbę, liczącego lat 24, Józefa Maja, liczącego lat 22, Jędrzeja Zielnika, lat 20, Kajetana Sułowskiego, lat 34, Józefa Gwoździa, lat 30, Walentego Krupę, lat 19, o to, że wieczór i w nocy z dnia 8 na 9 czerwca 1898 r. w Sidzinie, z dobraniem sobie więcej ludzi, na domy i pomieszkania Mojżesza Brandesa, Mojżesza Habera, Feiwla Silbigera, Józefa Welsteina i Hersza Friedmana zbrojno napadli i na ich mieszkaniu i rzeczach gwałt wyrządzili, a rzucając na domy i do okien ich mieszkania kamieniami, tudzież niszcząc naczynia i sprzęty, cudzą własność złośliwie uszkodzili, przez co dopuścili się zbrodni gwałtu publicznego z §. §. 83 i 85 lit. a. i b. u. k.; dalej, że w wymienionem miejscu i czasie popełnili zbrodnię kradzieży z §. §. 171, 173, 174 II b. u. k. Czyny te ulegają karze z §. 34 i 84 u. k.

W powodach podniesiono, że dnia 8go czerwca 1898 roku około godziny $7\frac{1}{2}$ wieczorem weszło do karczmy Mojżesza Brandesa w Sidzinie 6 robotników, mianowicie Antoni Chmura, Józef Maj, Stanisław Anyż, Kajetan Sułowski, Józef Gwóźdź i Walenty Krupa. Zażądali oni od Brandesa wódki, a gdy Brandes wódki dać nie chciał, zażądali litry araku do flaszki. Brandes nalał im araku do flaszki, gdy jednak ponownie im oświadczył, że z powodu, iż szósta godzina minęła, w karczmie pić im nie dozwoli, pochwycił Stanisław Anyż za flaszkę i zawołał: „Bić żydów!" Widząc, na co się zanosi, Brandes wyszedł z karczmy, napastnicy tymczasem przewrócili szynkwas, potłukli stojące na nim szkło i kieliszki, a zniszczywszy nadto inne sprzęty, odeszli.

W kilka godzin później, około godziny 11 w nocy, kiedy Brandesowie kładli się spać, ci sami napastnicy: Chmura, Maj, Anyż, Sułowski, Gwóźdź i Krupa, tudzież dobrani Walenty Książek, Adam Torba, Jędrzej Zielnik i kilku jeszcze innych, dotąd niewyśledzonych ludzi, uzbrojeni w kije, napadli na karczmę Brandesa, poczęli się dobijać i wołać o otworzenie karczmy, a gdy Brandes oświadczył, że nie otworzy, bo późna pora, pierwszy Adam Torba, pochwyciwszy kamień, rzucił nim w okno tak, że szyby powylatywały, poczem zaraz wszyscy napastnicy poczęli ze wszystkich stron karczmy rzucać kamieniami, wybijali szyby i pouszkadzali ramy okien. Trwało to może z pół godziny, poczem napastnicy udali się do położonego w pobliżu domu Mojżesza Habera, gdzie w taki sam sposób kijami i kamieniami szyby powybijali. Następnie udali się napastnicy do domów Feiwla Silbigera, Józefa Welsteina i Hersza Friedmana, i w nich również kijami i kamieniami szyby w oknach powybijali, wyrządzając im nadto rozmaite inne szkody. Napastnicy rzucali kamieniami do środka domu, kamienie zaś były znacznej wielkości, jak to stwierdzają świadkowie, a podczas rzucania kamieniami do domu Józefa Welsteina, został Welstein raniony kamieniem w nogę.

Napastnicy wpadli następnie do domu Mojżesza Brandesa, który przerażony ukrył żonę i dzieci na strychu, a sam uciekł do domu sąsiada Augustyna Balona. Napastnicy przez okna powybijane weszli do karczmy Brandesa, potłukli znów flaszki i szklanki z piwa i wówczas ukradli mu tytoń, wódkę i t. p.

Obwinieni Chmura, Maj, Sułowski, Gwóźdź i Krupa przyznają, iż byli wieczorem w karczmie Brandesa, tłómaczą się jednak, że awantury żadnej nie zrobili, tylko jeden wysoki chłop (Anyż), gdy żydówka nie chciała dać wódki, przewrócił szynkwas a gąsior z arakiem dał Sułowskiemu, który wyniósł go na pole. Akt oskarżenia wykazuje jednak, że tłómaczenie się to jest niezgodne z prawdą, gdyż, jak stwierdzają Brandesowie, wszyscy napastnicy działali wspólnie i wspólnie uszkodzili szynkwas a szklanki i flaszki potłukli. Wynika to także z zeznań Adama Torby, któremu Maj opowiadał, że wówczas wywrócili u Brandesa szynkwas i naczynia mu potłukli.

Dokonania powtórnego napadu na dom Brandesa, tudzież na domy Habera, Silbigera, Welsteina i Friedmana wypierają się wszyscy obwinieni, tłómacząc się, że albo biernie się zachowywali, albo w napadzie udziału nie brali. Tylko jeden Adam Torba przyznaje, że wraz z innymi napadł na domy wymienionych izraelitów i wraz z innymi szyby wybijał. Sara i Mojżesz Brandesowie zeznali wprawdzie, że około godziny 11 w nocy napadło na ich dom czterech ludzi, między którymi poznali Książka, Torbę i Zielnika, a Mojżesz i Anna Haberowie podają, że na ich dom napadło 6 ludzi, między którymi poznali Maja, Torbę, Książka i Zielnika. Z zeznań jednak Walentego Książka okazuje się, że nie 4 lub 6, ale napastników było około 15, tylko nie wszystkich zdołano w toku śledztwa wykryć, a wykryto ich tylko 9.

Akt oskarżenia podnosi, że napadu na domy wymienionych izraelitów dokonali obwinieni już w czasie rozszerzających się w zachodniej Galicyi między ludnością wiejską antysemickich ekscesów. Nie ulega zatem wątpliwości, iż obwinieni działali z zamiarem z góry powziętym i w tym celu zebrali się gromadnie i uzbrojeni w kije i kamienie rzucili się na domy żydowskie w Sidzinie i dopuścili się gwałtu na ich rzeczach, tudzież złośliwego uszkodzenia ich własności. Z zeznań Walentego Książka wynika, iż robotnicy nieznani czynili oskarżonym wymówki, że żydów wszędzie biją, a oni w Sidzinie nic nie robią i że bezpośrednio potem w Sidzinie przeciw izraelitom się zwrócili. Wynika to także z zeznań Maryanny Chmurowej, która ostrzegała Silbigera o mającym nastąpić napadzie.

Po odczytaniu aktu oskarżenia, trybunał przystąpił do przesłuchania obwinionych. Przyznają się oni tylko częściowo do winy. Z zeznań ich podnieść należy następujące ciekawsze szczegóły:

Obwiniony Walenty Książek powiada, że powodem napaści na żydów były opowiadania różnych robotników, pracujących przy szańcach w Skotnikach; mówili oni, że wolno bić żydów, bo zatruli 700 ctn. mąki i 8 kubłów spirytusu i z tego ludzie umierają. W bandzie, która na żydów napadała, był nawet jeden, który po niemiecku umiał i przy napaściach żydów przedrzeźniał. Potem ci ludzie obcy już do roboty w szańcach nie przyszli. Nawet jakiś obcy groził obwinionemu, że jak nie będzie bił żydów, to sam kijem dostanie. Pod wpływem tych pogróżek, widząc, co się dzieje, obwiniony „huknął" kijem w okno u Silbigera i do tego się przyznaje z całą otwartością. Jeden z obcych uczestników, pijany, o mało się nie utopił w studni, dla tego ze złości porwał pierzynę i poduszkę i wrzucił do studni. Obwiniony miał trochę złość do Silbigera, bo ten przed 20 laty „wycyganił" łąkę od jego stryja. Ten obcy — dodaje obwiniony — który judził ludzi, był średniego wzrostu, około lat 30, bez wąsów, włosy czarne, chodził razem z „wegmeistrem" do roboty. Inni chłopi wyrzucali też mieszkańcom z Sidziny, że żydów nie biją, że w Radziszowie chłopi pobili żydów, chłopów tych aresztowali żandarmi, ale uwięzionych potem puścili i jeszcze im żydzi po 1 zł. za fatygę zapłacili. Te podjudzania, te gadania w połączeniu z podnieceniem trunkami wpłynęły na to, iż stała się zawierucha, nad którą Książek obecnie ubolewa, nazywając ją nieszczęściem. Obwiniony ublewa, że musi teraz siedzieć w areszcie, gdy żniwa nadeszły, żona i dzieci same w domu, a gospodarstwo się rujnuje.

Dalszy obwiniony Adam Torba przyznaje tylko, iż kijami wybijali okna u Brandesa. Obwiniony poszedł okno wybić dlatego, iż obcy robotnicy mówili, że gdzieindziej ludzie żydów biją i nie są za to karani, a w Sidzinie chłopi nie biorą się do nich. Te podjudzania skłoniły obwinionego do udziału w rozbijaniu okien. Gdzie inni szli, to obwiniony także szedł.

Obwiniony Józef Maj tłómaczy się, iż nie brał żadnego udziału w awanturach, „sypnął" tylko raz kamieniem w okiennicę u Silbingera. Chodziły chłopy, to i on się z nimi włóczył. Do rozruchów nakłaniali chłopy obce przy robocie na szańcach i ci obcy dali początek; po innych wsiach bili, to i w Sidzinie uważali za wskazane iść na żydów.

Obwiniony Jędrzej Zielnik podaje, że ludzie wołali „Francek" na tego obcego, który wołał: „bić żydów"; ten Francek lepiej umiał po niemiecku, aniżeli po polsku, może miał około 30 lat, był „obstarni", miał „jasno czarne" włosy, małe wąsy. Obwiniony nigdzie szyb nie bił, tylko się przypatrywał awanturom.

Po przesłuchaniu obwinionych, staje jako świadek Mojżesz Brandes i zaprzysiężony opowiada o zajściach w karczmie według aktu oskarżenia. Świadek zeznaje między innemi, że o godzinie pół do 11 w nocy przyszło 4 ludzi: Torba, Zielnik, Książek i czwarty nieznajomy, który mówił po niemiecku, średniego wzrostu; ten ostatni wołał: „Brandes machen Sie auf"; gdy świadek nie otworzył, pierwszy Torba rzucił w okno kamieniem, a potem inni rzucali kamieniami. Po raz trzeci przyszli znowu czterej napastnicy o godzinie pół do 1 w nocy i tym razem był z nimi ów Niemiec, który znów wołał „Brandes machen Sie auf". Wtedy napastnicy zaczęli rąbać mur, a świadek i żona schronili się przed nimi na strych i do stajni, a potem Brandes uciekł do syna. Który z obwinionych był ostatnim razem z owym Niemcem, tego świadek nie wie.

Wobec zeznań Brandesa, oświadcza obwiniony Książek, iż ów Niemiec zabrał serki i paparosy, oraz tytoń z tego nie korzystał żaden z obwinionych.

Zeznania innych świadków, zgadza się z aktem oskarżenia, nie wykazały nowych szczegółów.

O godz. 8 wieczór rozprawę odroczono do dnia dzisiejszego.

Dzisiaj o godzinie 12 w południe po wnioskach oskarżyciela i obrońców, ogłosił trybunał wyrok.

Oskarżeni: Chmura, Sułowski, Gwóźdź i Krupa uwolnieni w zupełności.

Natomiast oskarżeni: Książek, Torba, Maj i Zielnik uwolnieni od zarzutu zbrodni kradzieży i zbrodni gwałtu publicznego przez zbrojny napad na cudzą własność nieruchomą, a uznani winnymi zbrodni gwałtu publicznego z §. 85 lit. a) i b) u. k., popełnioną przez złośliwe uszkodzenie cudzej własności.

Trybunał schodząc poniżej ustawowego wymiaru kary, skazał oskarżonych: Książka na 5 miesięcy ciężkiego więzienia, Torbę na $4\frac{1}{2}$ miesięcy, Maja na 4 i Zielnika na 4 miesięcy ciężkiego więzienia, — a nadto każdego na jednorazowy post w tygodniu.

Oskarżeni przyjęli wyrok, — uwolnionych niezwłocznie wypuszczono z więzienia.

Co do odszkodowania, trybunał przyjął je w kwocie 60 zł., a z resztą pretensyj odesłał poszkodowanych na drogę prawa cywilnego.

Głosy publiczne.

Wszystkich, którzy mają zamiar osobiście wziąć udział w „III międzynarodowym kongresie dla chemii zastosowanej w Wiedniu", w czasie od 27 lipca do 3 sierpnia b. r., zapraszamy w celu porozumienia się wspólnego i poznania porządku dziennego całego kongresu, na posiedzenie, które się odbędzie w poniedziałek, dnia 18 b. m. o godzinie pół do 8 wieczorem w lokalnościach Towarzystwa politechnicznego (Rynek l. 30, I piętro).

Za komitet lokalny dla Galicyi wschodniej

Przewodniczący — Sekretarz

Prof. Bron. Pawlewski. Walery Włodzimirski.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Stan zasiewów. Podług nadeszłych telegraficznych wiadomości, deszcze tygodnia ubiegłego spowodowały opóźnienie żniw na Węgrzech, gdzie zasiewy jare wskutek chłodnego powietrza nie dojrzały jeszcze zupełnie, ozimina zaś, którą już zbierają, nie może być wymłóconą. W robotach rolniczych więc nastąpiła przerwa. W ogólności należy się spodziewać, że dotychczasowe deszcze, w razie jeżeli wnet nastanie pogoda, nie spowodują znacznej szkody co do jakości i że pod względem ilości będą zbiory średnie. Szczególnie dobre wiadomości nadchodzą z Banatu i okolicy nad Cisą, podczas gdy wiadomości z Bacska są mniej korzystne. Jakie szkody wyrządziła śniedź, dopiero podczas wymłócenia będzie można dokładnie oznaczyć. Jęczmień potrzebuje dobrej pogody, ponieważ zaś na Węgrzech zasiewy częściowo zaczynają gnić, zachodzi obawa, że jakość będzie nierówna. Ziarna jęczmienia prawdopodobnie będą bardzo pełne, lecz zdaje się, że sorty żółte będą przeważać. Owies obecnie, jak dawniej, stoi bardzo korzystnie. Wynik zbiorów rzepaku na Węgrzech jest wprost niepomyślny.

Wiadomości z Austryi w przeważnej części są pomyślne, stan zasiewów zwłaszcza w Galicyi i na Morawach jest bardzo dobrym.

W Niemczech rozwój zasiewów wskutek deszczu poniekąd został w tyle, pomimo tego widoki mogą być określone jako dość dobre, jednakowoż do ich urzeczywistnienia potrzebnem jest nastanie pogody ciepłej i suchej.

We Francyi w tygodniu ubiegłym panowała pogoda, tak, że wiadomości, stamtąd nadeszłe, brzmią korzystnie.

Wedle doniesienia urzędowego z Rossyi od połowy czerwca wskutek powolnego rozwoju zasiewów zboże wszędzie o $1\frac{1}{2}$ do 2 tygodni później zakwitło. Stan oziminy w Rossyi europejskiej, jakoteż na Kaukazie po największej części jest zadowalający lub dobry, z wyjątkiem Wschodu, gdzie z powodu posuchy nastało znaczne pogorszenie.

W Ameryce w tygodniu ubiegłym panowały deszcze, wskutek czego podobno jakość zboża ucierpiała, jednakże, bądź co bądź, żniwa będą jeszcze bardzo dobre.

Giełda zbożowa: Cukier surowy loco Aussig 12·55 do 13·60, loco Ołomuniec 11·77 do 11·87, loco Berno-Wiedeń 11·87 do 11·97, na listopad loco Aussik 12·50 do 12·55, cukier w kostkach primi $37{\cdot}37\frac{1}{2}$ do 37·50, secunda $37{\cdot}12\frac{1}{2}$ do 37·25. Spirytus kotyngentowany loco Wiedeń 20·— dy 20·20. Nafta kaukazka transito Tryest 4·75 do 5·—, galicyjska przeźroczysta 18·50 do 19·—.

Targ zbożowy.

Lwów, 16go lipca. Pszenica 10·75 do 11·50, żyto 8·75 do 9·50, owies 8·— do 8·25, jęczmień —·— do —·—, pastewny 6·50 do 7·—, groch got. 7·— do 7·25, wyka 6·— do 6·75, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 7·— do 7·25, hreczka 9·— do 9·50, konieczyna czerwona galicyjska —·— do —·—, biała —·— do —·—, tymotka —·— do —·—, szwedzka —·— do —·—, kukurudza stara 5·70 do 5·80, nowa —·— do —·—, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo 50·— do 65·—,

Spirytus paritas Tarnopol gotowy 16·75 do 17·25, na termin 14·25 do 15·25, waranty —·— do —·—.

OSTATNIA POCZTA

O położeniu w Galicyi zamieszcza *Pol. Corr.* następujące uwagi:

Omawiając retrospektywnie sytuacyę tak w dwóch zachodnio-galicyjskich powiatach, dotkniętych stanem doraźnym, jak i w tych, w których zaprowadzono stan wyjątkowy, należy przedewszystkiem stwierdzić z całą stanowczością, że według tego, co już wykazało ścisłe dochodzenie, zbrodnicze czyny włościańskich ekscedentów ograniczyły się wszędzie tylko na niszczeniu własności żydowskiej, natomiast nikt z żydów nie stracił życia, ani też wogóle nie znalazł się w położeniu zagrażającem życiu. Obok tego śledztwo wykazało, iż szkody materyalne, wyrządzone podczas paniki, a które poszkodowani żydzi taksowali na ogromne sumy, w rzeczywistości znacznie są mniejsze.

I dzisiaj jeszcze ma wielkie znaczenie dokładne wykazanie przyczyn owych, godnych pożałowania ekscesów, albowiem z należytem poznaniem istotnego stanu rzeczy pozostaje w jak najściślejszym związku kwestya, kiedy mógłby być zniesiony, zaprowadzony w 33 powiatach stan wyjątkowy, który w każdym razie zostanie utrzymanym dłużej, niż ogłoszony w dwóch tylko powiatach stan doraźny, będący lokalnem zarządzeniem charakteru czysto represyjnego.

W tej mierze należy w pierwszym rzędzie podnieść, że wysuwane zazwyczaj na plan pierwszy, i to słusznie, takie motywa wzburzenia, jak brak oświaty wśród wiejskiego ludu w Galicyi i krytyczne jego położenie ekonomiczne, które mówiąc nawiasem, ma wielokrotnie swoje źródło nie tylko w ogólnem ekonomicznem przesileniu, lecz także, i to w niemałej mierze, w lichwiarstwie, jakie ciągle jeszcze uprawiają po wsiach bezkarnie żydzi pod najrozmaitszymi tytułami: otóż, takie motywa muszą wprawdzie wiele wyjaśnić, nie dozwalają jednak zrozumieć należycie owego ni okiełznanego, gwałtownego wybuchu namiętności, choćby się nawet wzięło na uwagę, taki objaw jak rozszerzanie się we wszystkich krajach antysemityzmu.

W istocie też, powyżej przytoczone okoliczności wytworzyły w ostatnim czasie doskonały grunt, na którym się krzewiła przewrotna propaganda w sposób nadzwyczaj ruchliwy i niestety ze skutkiem, którego zaprzeczyć niepodobna, szerzona słowem i drukiem, na zgromadzeniach wyborczych i ludowych, oraz w popularnych czasopismach. Karygodne usiłowania tej propagandy, którym w niektórych, zwłaszcza zaś w zachodnich powiatach Galicyi, już od dłuższego czasu towarzyszą także smutne następstwa, zdają się do tego tylko zmierzać, ażeby w niezadowolony lud wpajać nienawiść i pogardę przeciw rozmaitym warstwom społecznym, jako domniemanym sprawcom lub współwinnym smutnego położenia ludu i rzekomego pokrzywdzenia go w kierunku politycznym, — aby dalej podkopywać powagę władz, oraz wszystkich czynników społecznego i państwowego porządku jako tych, którzy osłaniają urządzenia ustawowe, wychodzące rzekomo na korzyść wyłącznie tylko klasom panującym, — i w końcu, aby wśród zbłąkanych w ten sposób, a przez rozbudzenie nieznających granic nadziei i pożądań uwiedzionych mas ludu wzbudzić podejrzenie, jakoby masy ludowe potrzebowały tylko okazać w sposób dobitny wskrzeszoną świadomość należnych im, a dotąd nieprzyznawanych praw, by niezwłocznie położenie ich z pewnością się polepszyło. Otóż zaprowadzony w 33 zachodnio-galicyjskich powiatach stan wyjątkowy ma propagandę tę zwalczać energicznie wszystkimi ustawowymi środ-

kami a przywrócić trwale, na stałej podstawie, uspokojenie wzburzonych i zbłąkanych umysłów wśród ludu, względnie zaś stworzyć niewzruszoną na przyszłość podstawę dalszego kulturnego postępu.

Artykuł podnosi dalej, że wobec powyższego przedstawienia rzeczy bardzo łatwo zrozumieć, iż żywioły, które przedewszystkiem dotknięte zostały przez odpowiednie zarządzenia, te żywioły które widzą, że karygodne ich usiłowanie ubezwładniono, i że pozbawiono je całego dotychczasowego rezultatu ich przewrotowej działalności, głośne teraz podnoszą skargi, iż Rząd zmierza do tego, aby przy pomocy stanu wyjątkowego, przeciw któremu ze stanowiska formalnego nie można występować, ograniczyć poręczone konstytucyą prawa. Artykuł zaznacza w końcu, że wśród inteligentnych, o dobro kraju gorąco dbałych kół, skargi takie nie znajdą oddźwięku, koła te bowiem pochwalają poczynione zarządzenia i żywią zaufanie do władz i ich przedstawiciela.

Ostdd. Rundschau donosi, że w Chebie odbyła się onegdaj wielka demonstracya przeciwko posłom niemieckim, którzy prowadzili rokowania z P. Prezydentem Ministrów. Tysiące ludzi, śpiewając pieśni narodowe, miały przeciągać ulicami. Na drągach umieszczono tablice z nazwiskami owych posłów, a tłum każde takie nazwisko witał przeciągłem „pfui!“ Tymczasem inne dzienniki wiedeńskie, a w szczególności *N. W. Tagblatt* donosi o tej demonstracyi, dodaje jednak, że brało w niej udział co najwyżej 40 osób i to młokosów.

Katoliccy posłowie styryjscy do sejmu i Rady państwa, zebrali się przed kilku dniami u księcia Alfreda Lichtensteina w Halenegg na naradę o obecnej sytuacyi politycznej.

Na onegdajszem posiedzeniu Rady miejskiej w Tryeście wniósł Słoweniec Dolenciez naglący wniosek, aby na cześć Jubileuszu Najj. Pana nazwać jedną z najpiękniejszych ulic miasta „Corso Cesarza Franciszka Józefa“. Galerya przyjęła ten wniosek oklaskami. Burmistrz jednak p. Dampini oświadczył, że wydział Rady zajmuje się już od pewnego czasu fundacyą jubileuszową, z powodu Jubileuszu Najj. Pana, nagłość zaś wniosku uważanąby być mogła za *votum* nieufności dla wydziału. W głosowaniu odrzucono też nagłość wszystkimi głosami przeciwko 4 głosom radnych Słoweńców, na co galerya demonstrowała. Burmistrz kazał opróżnić galeryę, poczem Słoweniec Gorinpp zażądał zanotowania w protokole, że galerya opróżnioną została za to, że wznosiła okrzyki lojalne. Po posiedzeniu, tłumy oczekujące na wyjście radnych, przyjęły okrzykami radnych Słoweńców, a obrzucały obelgami Włochów, zwłaszcza burmistrza i jego zastępcę. Tłum pociągnął następnie na „Corso“, gdzie wkroczyła policya. Aresztowano kilka osób.

Dzienniki włoskie w Tryeście donoszą, że wydział Rady miejskiej zamierza nadać Imię Najj. Pana nowemu bulwarowi portowemu.

Na Węgrzech tworzy się za inicyatywą jednego z przewódców partyi ludowej chrześciańsko-socyalne stronnictwo robotnicze pod nazwą: „Katolickie stronnictwo robotników w krajach Korony węgierskiej.“

Jakiś „poważny Niemiec“ ze wschodnich kresów załamuje w *Tägl. Rundschau* ręce z powodu lichych sukcesów germanizacyi przez szkołę. Ubolewa on nasamprzód nad dolą nauczyciela niemieckiego, który ucząc „niemych uczni polskich“ przechodzi po prostu męczarnie. Przy największych wysiłkach osięga wreszcie pewien rezultat, a przynajmniej tyle, że uczniowie mówią jako tako po niemiecku. Ale cóż z tego, jaka ztąd korzyść dla niemieckości? Żadna! Oto polscy uczniowie, nie mówiąc już o uczennicach, zaledwie opuszczą szkołę, nietylko, że zapominają, ale starają się zapomnieć narzucony im język niemiecki.

Sąd ziemiański w Ełku zawyrokował, a sąd Rzeszy w Lipsku zatwierdził, że Mazurzy pruscy nie są Niemcami, lecz szczepem od Niemców zupełnie się różniącym. Wspomniane orzeczenie stwierdza nadto, że położenie ogromnej większości Mazurów jest niekorzystne, wskutek czego łatwo wywołać wśród nich niezadowolenie i pobudzić ich do gwałtów przeciw Niemcom.

Dzienniki berlińskie dowiadują się, że cesarz Wilhelm z okazyi podróży do Jerozolimy odwiedzi także wicekróla egipskiego w Kairze. Cesarz przybędzie do Kairu w końcu października i zabawi tam dwa dni jako gość khedywa.

Wpływy niemieckie w Turcyi wzrastają z dniem każdym. Od czerwca poruczono dwom niemieckim profesorom, dr. Riederowi z Bonn i dr. Deyke z Hamburga, reformę nauki lekarskiej w Konstantynopolu i reformę lazaretów całej armii tureckiej. Przedewszystkiem zorganizować oni mają i rozszerzyć akademię lekarską w stolicy, która dotąd sama jedna dostarczała lekarzy dla armii tureckiej. Uczniowie jej jednak musieli na dokończenie nauk jeździć do Wiednia, albo do Paryża.

Sułtan osobiście interesuje się tą reformą i z wielkimi honorami przyjmował profesorów niemieckich, pracujących już w Konstantynopolu nad tak ważnem dziełem.

Z Konstantynopola donoszą, iż rząd francuski natychmiast po otrzymaniu odpowiedzi Porty, która nie przyjmuje na siebie żadnej odpowiedzialności za rabunki dokonane podczas rozruchów armeńskich, założył protest przeciwko dalszej wypłacie rządowi tureckiemu greckiego odszkodowania wojennego. Wypłata odszkodowania ma być wstrzymaną do wysokości sumy, reklamowanej przez Francyę.

Mowa francuskiego ministra wojny Cavaignaca w sprawie Dreyfusa wywołała wręcz przeciwny skutek, niż przypuszczano w pierwszej chwili; zamiast pogrzebać sprawę Dreyfusa, wskrzesiła ją na nowo. Minister wstąpił na niebezpieczną drogę, uchylając rąbek zasłony z procesu i cytując wyjątki z dokumentów. Zwolennicy bowiem rewizyi procesu obecnie twierdzą, że skoro minister nie wspomniał nawet o „bordereau“, tylko nacisk położył na dokumenta, które ich zdaniem mają być sfałszowane, a które w każdym razie nie były podczas procesu przedłożone obwinionemu Dreyfusowi i jego obrońcy Demange, więc okazuje się, że Dreyfus został skazany w sposób n i e l e g a l n y, a więc nastąpić musi rewizya, która dopiero okaże, czy on jest winny lub nie. W ogóle myśl rewizyi przebija się coraz wyraźniej i to nietylko w prasie francuskiej. I tak *Fremdenblatt* omawiał wczoraj na naczelnem miejscu sprawę Dreyfusa. Dziennik podnosi fakt, czy Dreyfus jest winny, czy nie, ma w tej chwili mniejsze znaczenie. Zachodzi tu wielkie prawdopodobieństwo, że odczytane przez Cavaignaca dokumenty są fałszywe. Jeśliby to się sprawdziło, rewizya procesu byłaby nieuniknioną. Cała akcya obecnego gabinetu robi wrażenie, że Brisson postępuje świadomie, chce sprawę wyświetlić i obrażonej sprawiedliwości uczynić zadość.

Korespondent paryski *N. fr. Presse* donosi, że były prezydent ministrów Méline wstrzymał się od głosowania nad wnioskiem, aby mowę Cavaignaca w całej Francyi ogłoszono plakatami. Méline usprawiedliwia to tem, że zakomunikowanie dokumentów parlamentowi uważa za równomierne z rewizyą procesu Dreyfusa, której był zawsze przeciwnikiem. Korespondent dowodzi dalej, że śledztwo wytoczone Picquartowi jest śmieszne. Następca Picquarta w biurze informacyjnem pułkownik Henry w procesie Zoli oświadczył to samo, co Picquart w liście do Brissona, mianowicie, że wyrazy „Cette canaille de D....“ nie odnoszą się wcale do Dreyfusa. W mowie Cavaignaca uderzało to, że minister wojny ani słówkiem nie wspomniał o „bordereau“. Cavaignac przyznał, że Dreyfusa skazano nie na podstawie „bordereau“, tylko na podstawie dokumentów, które odczytał, a które uchodzić mają za sfałszowane.

Z Paryża donoszą, że sędzia śledczy Fabre, prowadzący śledztwo przeciw Picquartowi, przesłuchiwał wczoraj popołudniu generała Gonse'a, pułkownika Henryego i archiwaryusza Gribelina. W Paryżu obiega pogłoska, że komendant miasta Paryża generał Zurlinden wniósł do prokuratoryi skargę przeciw sędziemu śledczemu Bertulusowi za to, że Esterhaz'ego powołał przed sąd cywilny, a nie wojskowy.

Kapitulacya San Jago de Kuba jest już faktem dokonanym; w całej Hiszpanii dekretem królowej zawieszono czasowo, poręczone przez konstytucyę prawa obywatelskie. — Te dwie wiadomości charakteryzują wymownie sytuacyę zarówno na polu wojny, jak i wewnątrz Hiszpanii.

Przy kapitulacyi San Jago, przyznano Hiszpanom wszelkie honory wojskowe. Żołnierze, których liczba wynosi 12—15.000; zostaną odesłani do Hiszpanii, a oficerom pozwolono zatrzymać szable. Generał Shafter zostanie gubernatorem całej wschodniej Kuby; generałowi powstańczemu Garcii powierzoną będzie okupacya San Jago. Miasta Holguin i Manzanillo, położone w prowincyi San Jago de Kuba, a posiadające jeszcze silne załogi hiszpańskie, są wyłączone od kapitulacyi.

Tymczasem rząd hiszpański, wobec możliwości ataku eskadry Watsona na porty i wybrzeża Hiszpanii, przedsiębierze jak najenergiczniejsze środki w celu uzbrojenia tych portów. Do Barcelony wysłano 30.000 kg. prochu, do Coruny 500.000 nabojów do karabinów Mausera. W Ferrol ustawiają ciężkie 24-centymetrowe działa. Do Vigo wysłano z Madrytu armaty szybko strzelające, kalibru 15 cm. W San Sebastian wznoszą nowe fortyfikacye. W Bilbao ustawiono 4 wielkie działa 24 cm. systemu Ordonneza.

Gazety rzymskie donoszą, iż na wszelką ewentualność wojny hiszpańsko-amerykańskiej na wybrzeżach półwyspu hiszpańskiego i na morzu śródziemnem rząd włoski polecił dwom okrętom wojennym włoskim udać się niezwłocznie do Gibraltaru.

Do starcia jednak między Hiszpanami a Amerykanami w tych okolicach zapewne nie przyjdzie, gdyż obecnie pomnożyły się widoki rozpoczęcia akcyi pokojowej.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Stryj, 16 lipca. (*Tel. pryw.*) Przybywający tu w przejeździe do Tuchli, osobny pociąg, który wiózł uczestników uroczystości otwarcia kolonii wakacyjnej dla dziatwy urzędników i służby kolei państwowych, przywitała orkiestra kolejowa, a chór czytelni kolejowej odśpiewał kilka pieśni.

Kolonistów jest około 70. Wśród uczestników uroczystości znajdują się: radca Dworu Morawetz, dyrektor Wierzbicki z małżonką, wiceprezydent miasta Lwowa Schayer, Bolesław i Mieczysław Baranowscy, inspektor Tokarski i wielu innych.

Publiczność powitała gości serdecznie. Na dworcu podano śniadanie.

Kraków, 16 lipca. (*Dep. pryw. telefonem.*) Dzisiaj rano rozpoczął się jubileusz 100 letniego istnienia 12 pułku dragonów. Przy pięknej pogodzie pułk wyruszył na Błonia i ustawił się frontem do ołtarza polowego. Przybyło mnóstwo publiczności, między innymi delegat Laskowski, prezydent miasta Friedlein, prezes Rady pow. Paszkowski i wielu innych, dalej wielu oficerów z żonami i t. d. Osobną grupę tworzyli byli oficerowie pułku, między innymi JE. gen. broni br. Groeveny, oraz wysłużeni żołnierze pułku.

O godzinie 8 rano przybył komendant korpusu J. E. gen. baron Albori i przejechał wraz z swym sztabem wzdłuż całego frontu pułku. Orkiestra p. p. nr. 100 odegrała hymn ludowy. W czasie Mszy polowej, którą celebrował proboszcz wojskowy ks. Landmann w asystencyi kapelanów, odegrała orkiestra „Stabat Mater“ Rossiniego. Po Mszy celebrant pobłogosławił pułk Monstrancyą.

Następnie pułk cały odjechał do Sikornika, zkąd w całym pędzie powrócił i stanął jak wryty przed komendantem korpusu generałem br. Alborim. Komendant pułku pułkownik Albrecht Varkany wygłosił do pułku przemowę w języku niemieckim i czeskim, w której poruszył wojskowe wspomnienia pułku i podniósł gotowość jego przelania ostatniej kropli krwi dla Najwyższego Wodza i wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszego Pana.

Defilada, która następnie odbyła się stępo i kłusem, świadczy o wybornem wyćwiczeniu pułku.

Pułk powrócił następnie przy dźwiękach orkiestry do koszar.

Nauheim, 16 lipca. (*Dep. pryw. telefonem*). Najj. Pani przybyła tu dzisiaj w południe. Na dworcu kolejowym oczekiwał Jej Ces. Mość lekarz zdrojowy dr. Schrott. Monarchini, która była w czarnym podróżnym kostyumie, rozmawiała z nim czas dłuższy. Na wyraźne życzenie Najj. Pani nie było na dworcu żadnego urzędowego przyjęcia. Przed dworcem oczekiwały przybycia Dostojnej Pani tłumy publiczności. Cała miejscowość pięknie udekorowana.

Wiedeń, 16 lipca. (*Dep. pryw. telefonem*). Dzisiaj przedpołudniem odbyła się znowu dłuższa konferencya ministeryalna. Przybył na nią także P. Minister sprawiedliwości dr. Ruber, który od kilku dni znajduje się na urlopie.

Krumłow (Krumau), 16 lipca. (*Telef.*). Namiestnik hr. Coundenhove przybył tu, bardzo sympatycznie przez całą drogę witany i przyjmowany. W wielu gminach poustawiano na jego cześć bramy tryumfalne.

Budapeszt, 16 lipca. W dalszym ciągu wczorajszych obrad ankiety cłowej większa część mowców oświadczyła się za wydatniejszą ochroną rolnictwa a nadto, aby nie dopuścić do wojny cłowej z Austryą, lecz starać się o doprowadzenie do skutku ugody.

Serajewo, 16 lipca. (*Telef.*). Pielgrzymi bośniaccy, którzy wybrali się byli do Mekki, zostali tu z powrotem uroczyście przyjęci. Pielgrzymi złożyli rządowi krajowemu podziękowanie za poparcie, jakiego w całej drodze doznali.

Petersburg, 16 lipca. (*Telefonem*). *Nowoje Wremia* omawiając prądy szowinistyczne, panujące obecnie w Anglii, sądzi, że prądy takie nie zawsze prowadzą do rozlewu krwi. Wprawdzie prze do wojny część społeczeństwa, spodziewająca się z tego korzyści, ale rozważniejsi zwykle odnoszą zwycięstwo. Anglicy chcieliby teraz prowadzić wojnę, ale szukają naiwnego sprzymierzeńca, którzyby wojnę rozpoczął. Ten naiwny sprzymierzeniec wszakże się nie znajdzie. Przed 100 laty panowało podobne w Anglii usposobienie przeciw Rossyi. Ministerstwo pragnęło wojny, ale ówczesny ambasador rossyjski Woroncow umiał zręcznie ostrze tych zapędów uchylić i wnet prądy rozważniejsze zyskały przewagę. Porównanie to w obecnej chwili jest bardzo pouczające.

Rzym, 16 lipca. (*Telefonem*). Jak donosi *Agencya Stefaniego*, król Humbert podpisał wczoraj wieczorem dekret, zamykający sesyę parlamentu.

Rzym, 16 lipca. Alarmujące wieści o stanie zdrowia Ojca św. są stanowczo wymysłem.

Altona, 16 lipca. W 31 pułku piechoty zachorowało wczoraj po spożyciu obiadu, z niewiadomej przyczyny, 165 żołnierzy. — Śledztwo zarządzono.

Wojna.

Londyn, 16 lipca. Z obozu amerykańskiego pod San Jago nadeszła tutaj wiadomość, że wszystkie znajdujące się pod San Jago ciężkie działa rozkazano wysłać do eskadry admirała Watsona.

Madryt, 16 lipca. Przyznają wreszcie i tutaj, iż San Jago de Kuba poddało się Amerykanom.

Madryt, 16 lipca. O ile się zdaje, opinia publiczna jest za interwencyą mocarstw dla zawarcia pokoju.

Madryt, 16 lipca. Minister wojny oświadczył, iż uważa za możliwe zawarcie pokoju pod tym warunkiem, że Kubańczykom pozwolonoby oświadczyć, czy chcą niepodległości — lub też autonomii pod zwierzchnictwem Hiszpanii. Minister jest przeciwko oddaniu Amerykanom wyspy Porto-Rico.

Madryt, 16 lipca. Gazeta urzędowa ogłasza dekret królowej regentki, mocą którego zawieszono czasowo poręczone przez konstytucyę prawa osobiste w całej Hiszpanii. Rząd usprawiedliwi się przed parlamentem z powodu wydania tego wyjątkowego zarządzenia.

Waszyngton, 16 lipca. We czwartek wieczorem odbyło się pierwsze posiedzenie komisarzy, wyznaczonych do załatwienia różnych szczegółów co do poddania się San Jago de Kuba. Wczoraj narady trwały dalej.

Waszyngton, 16 lipca. (*Telefonem*). Żądanie generała Torrela, aby Amerykanie pozostawili żołnierzom hiszpańskim broń, zostało odrzucone. Toż samo zostało odrzucone żądanie, aby odebraną im broń odesłać do Hiszpanii.

Do godziny 1-szej w nocy nie nadeszła żadna wiadomość o oddaniu San Jago wojskom amerykańskim.

Nowy Jork, 16 lipca. (*Telef.*) Depesza z San Jago de Kuba pod datą 14 b. m. donosi, że odeszły do San Jago oddziały Czerwonego krzyża, które mają tam sprawować policyę, podczas gdy Hiszpanie przygotowują się do wyjazdu. Amerykanie i Kubańczycy nie wpuszczają chorych do miasta. Forty i baterye zostały natychmiast obsadzone przez Amerykanów. Natomiast wstrzymują się Amerykanie z wkroczeniem do San Jago, aż do wyjazdu Hiszpanów.

Telegrafowany kurs wiedeński

Wiedeń, 16go lipca 1898, godzina 10 minut 30 Akcye kredytowe 359·25, Akcye kolei państwowej 358·—, Akcye tytoniowe 134·50, Anglo-austryackie —·—, Unionbank —·—, Południowej 77·50, Renta papierowa —·—, Akcye banku dla krajów koronnych 226·50, 4-prc. listy zastawne banku krajowego 98·—, 4-prc. pożyczka krajowa z r. 1893 97·80, Napoleondor —·—, Rubel papierowy —·—, 4-prc. węgierska renta złota —·—, za 100 marek 58·86, Alpine 163·60. Usposobienie silne.

Giełda zagraniczna, dnia 15go lipca 1897 r. godzina 4 minut 30. **Paryż**: 3-prc. renta 103·45, lombardy —·—, Usposobienie —. **Berlin**: ruble rossyjskie 216·15, Akcye kredytowe 225·—, Polskie listy zastawne —·—, Papiery galicyjskie —·—, Nowa rossyjska pożyczka —·—, Austryackie banknoty 170·—, Lombardy 33·60. Usposobienie —.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Przyjechali do Lwowa

dnia 15 lipca 1898

HOTEL IMPERIAL.

PP. S. hr. Wiśniewski z Krystynopola, F. Wiśniewski z Warszawy, dyr Frankel z Tarnopola, dr. I. Marowski z Kijowa, G. Löwy z Wiednia, A. Schromm z Kołomyi, M. Rakowski z Odessy.

HOTEL GEORGE.

PP. E hr. Starzeński z Kołomyi, H. M. Kruzenstern z Niemirowa, dr. Nebenzahl z Sanoka, A. Grünbaum z Szatzu, M. Weygartowa z Podlisek, I. Kapko z Lubaczowa, S. Stępiński z Krakowa.

Wystawy i Muzea.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków) od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Cennik
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 15 lipca 1898.

	płacą walutą austr. zł. ct.	żądają walutą austr. zł. ct.
I. Akcye za sztukę.		
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210.50	213 50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	291 —	294 —
Banku hip. gal. po 200 zł. w. a.	377 —	387 —
„ kred. gal. po 200 zł. w. a.	200 —	210 —
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. wa.	200 —	210 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	255 —	260 —
II. Listy zastawne za 100 zł.		
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10% pr.	110 20	110. 90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100 30	101 —
„ „ „ 4% „ „ w 60 l. po 200 K.	96 50	97 20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98 —	98 70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97 50	98 20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los w 41½ lat	97 70	98 40
4% los w 56 lat.	96 40	97 10
III. Obligi za 100 zł.		
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98 20	98 90
Bukow. funduszu propin. 5% w. a.	102 50	— —
Komunalne Banku kr. 5% (2. em.)	102 40	— —
„ „ „ 4½% (3. em.)	100 50	101 20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97 50	— —
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	103 —	— —
„ „ 4% wa. z roku 1891	— —	— —
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	98 —	98 70
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	96 30	97 —
IV. Losy.		
Miasta Krakowa	26 50	28 50
„ Stanisławowa	49 —	— —
V. Monety.		
Dukat cesarski	5 61	5 71
Napoleond'or	9 49	9 59
Pół Imperiał	9 47	9 57
Rubel rosyjski srebrny	1 20	1 25
„ „ papierowy	126 40	127 40
100 marek niemieckich	58 50	59 —

(bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 15 lipca 1898.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot.		
maj-listopad	101 65	101.85
luty-sierpień	101.55	101.75
Jednolity dług państwa w srebrze		
styczeń-lipiec	101.60	101.80
kwiecień-październik	101.60	101.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	163.50	164.50
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	141.70	142.60
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	161.—	162.—
„ „ 1864 po 100 zł.	192.25	193.—
„ „ 1864 po 50 zł.	192.25	193 25
Listy zast. domen. państw. po 120 zł. 5 prc.	149.50	150.50
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 prc.	121.50	121.70
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 prc.	100.85	101.05
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	120.40	121.40
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	128.20	129.20
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	99.45	100.45
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.80	212.80
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kolej Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	113.10	114.10
„ w złocie za 200 zł. 5 pr.	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 prc.	99.75	100.75
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 prc.	100.—	101.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 prc.	98.45	99.45
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.25	100.25
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 prc.	120.—	120.70
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 prc.	120.80	121.—
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.60	101.50
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	140 25	141.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	158.—	159.—
„ „ „ za 50 zł.	157.50	158.—
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slavonii za 100 zł. 4 pr.	97.50	98.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	96.60	97.60
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1870 za 100 zł. 5 prc.	128.75	129.75
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	109.60	110.60
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	97.65	98.65
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	103.—	103.75
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł. 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	97.80	98.70
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.90	98.90
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 prc.	95 80	96.60
Renta włoska za 100 kor. 4 prc.	—.—	—.—
Pożycz. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	—.—	—.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	59.35	59.85
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.).		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	—.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	98.50	99.50
„ „ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	121.—	121.50
„ „ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.75	118.50
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	105 —	105 75
„ „ „ „ los. 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.50	111.50
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.30	101.30
„ „ „ „ „ 60 lat za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	97.30	97.60
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98.—	98.50
„ „ „ „ 4 pr. stare	97.75	98 35
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	96.—	96.60
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.80	101.30
Banku krajowego oblig. komun. 2 Emissya 5 pr.	102.70	—.—
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emissya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	—.—
Banku kraj. los. 57½ l. za 200 kor. 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	109.—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	116.40	117.40
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.50	101.50
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.60	101.50
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.50	101.50
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	93.—	93.75
Kolei Lwów-czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.75	99.75
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	108 45	109.45
„ „ „ „ 1878 za 200 zł. 5 pr.	108.30	109.30
„ „ „ „ 1887 za 200 zł. 4 pr.	98.60	99.55
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	6.75	7.—
Zakł. kred. dla h. i p. 100 zł.	202.50	203.—
Clary 40 zł. mk.	65.—	65 50
Tow. żegl. na Dunaju 100 zł. mk. 4 pr.	165.—	175.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	29.75	30.75
Losy m. Krakowa 20 zł.	26.75	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	23.—	24 —
Palffy 40 zł. mk.	66.—	67 —
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	19.50	20 50
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	10.70	11.—
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	26.50	27.50
Salma 40 zł. mk.	—.—	—.—
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28.25	29.25
St. Genois 40 zł. mk.	79.25	80.—
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	50.—	54.—
„ „ Tryestu 100 zł. mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	73.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	—.—	—.—
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	157.25	157.75
Peszt. banku handl. 500 zł.	1418.—	1420.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.50	359.—
Węg. banku kredyt. 200 zł.	391.50	392.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	750.—	755.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	379.—	381.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	210.—	213.—
Banku dla kraj. koronnych 200 zł.	226.25	226.75
„ Austro-węg. 600 zł.	910.—	914.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	295.—	296 —
Czesk. banku związk. 100 zł.	132.—	132.50
Zivnostenska banka 100	128.75	129.25
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	—.—	—.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	165.—	175.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3425.—	3435.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	291.—	293.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I. 200 zł.	213 75	214.25
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	483.—	485 —
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	307.50	309 —
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	—.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	163.—	163 40
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	738.—	742. —
Schodnicy 500 kor.	676.—	682. —
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	—.—	—.—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	173 —	176.—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.87	58.97
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	119.90	120.35
Paryż za 100 fran.	47.55	47.62
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.25	44.35
Francuzkie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.45	47.50
O. Waluty.		
Dukat cesarski	5.65	5.67
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.52	9.54
20-markówka	11.76	11.80
Rossyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.87	58.92
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.32	44.43
Ruble	1.26	1.27

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. firm. 176/98 (4160)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Samborze oddz. zawiadamia V. niniejszem, że do rejestru handl. dla firm spółkowych wpisane zostało przedsiębiorstwo pod firmą: „Tartak parowy w Biliczu, Anczel Hönisch, Józef Kalman, Samuel Wahrzager i Mordko Hönisch

Spółka jawna istnieje na podstawie ustnej umowy od dnia 15 kwietnia 1891 w celu eksploatowania drzewostanu na parc. gr. 9845, 9846, 9847 i 9886 w Biliczu położnych do dóbr tabularnych Bilicz należących Właścicielami firmy są kupcy Anczel Hönisch w Smolnicy, Józef Kalman w Staremmieście Samuel Wahrzager w Chyrowie i Mordko Hönisch w Starem mieście, którzy firmę w ten sposób zastępują, iż pod napisem: „Tartak parowy w Biliczu“ wszyscy czterej razem swoje podpisy kładą.

Sambor 28 kwietnia 1898.

L. cz. C. II. 436/98 1 (4415)

Przeci Franciszkowi Dydusiakowi z Krakowa którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Wolfa Hirschberga właściciela realności w Krakowie pozew o zapłacenie czynszu w kwocie 112 zł. 50 ct. z pn. o tymczasową egzekucyę mobilarną oraz o rozwiązanie umowy najmu.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya na dzień 8 sierpnia 1898 o 9 godz. rano Nr. biura 32.

Celem strzeżenia praw pozwanego Franciszka Dydusiaka ustanawia się pana dr Feliksa Oseszniaka adw. w Krakowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Krakowie
Oddział II, dnia 5 lipca 1898.

L. cz. C. II. 72 73,98 1 (4417)

Przeciw Michałowi Liszce „Miształek“ z Cichego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Czarnym Dunajcu przez Rozalię Liszka i Wojcie ha Liszkę z Cichego pozew o zapłatę kwot 300 zł. i 400 zł a. w. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została audyencya do ustnej rozpraw procesowej na dzień 31 sierpnia 1898, na godzinę 9½ rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego Michała Liszki „Miształek“ ustanawia się pana Józefa Knapczyka „Ducha“ w Cichem kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Z c. k. Sądu powiat w Czarnym Dunajcu
Oddział II, dnia 17 czerwca 1898.

L. cz. 733 Płaucza wielka (4230 1—3)

C k. Sąd powiatowy w Kozowie zawiadamia z miejsca pobytu i życia niewiadomego Mykietę Kiekota, że dla tegoż w sprawie tabularnej Heleny z hr. Zamojskich Wierzchlejskiej o wpis prawa własności do ciała hipotecznego l. 733 gminy Płaucza wielka c. k. notaryusz P. Lewicki kuratorem ustanowiony został.

Kozowa, dnia 26. stycznia 1898.

Firm. 259/98 (4158)

C k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Kupferberg Freilich & Cop. rafinerya wosku ziemnego w Hubieczach z powodu zaniehania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreśloną została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

Firm. 266/98 (4157)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Anischel Hömisch handel drzewem w Staremmieście z powodu zaniechania przedsiębiostwa z jestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

Firm. 329/98 (4156)

C. k. Sąd obwogowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Piotr Damaszko przedsiębiorstwo budowy murów przy zakładzie OO Jezuitów w Chyrowie z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

Nr. 4118 von 1898. (4223)

AVISO. — DONIESIENIE.

Von der Militär-Verwaltung werden nach kaufmännischer Usance beschaft:

Zarząd wojskowy ma zakupić zwyczajem kupieckim:

Abstellungs-Termin / Termin dostawy		Für das Militär-Verpflegsmagazin in / Dla wojskowego magazynu prowiantowego				Für das Militär-Verpflegs-Filial-Magazin in / Dla filii wojskowego magazynu prowiantowego				Anmerkung / Uwaga
		Lemberg / we Lwowie		Stanislau / w Stanisławowie		Brzeżany / w Brzeżanach		Kolomea / w Kołomyi		
		Roggen / Żyta		Roggen / Żyta		Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	Roggen / Żyta	Hafer / Owsa	
		Metercentnern — Centnarów metrycznych								
Im Monate / w miesiącu: August — sierpniu	1898	2.000	—	—	—	—	—	—	—	
Im Monate / w miesiącu: September — wrześniu u. z. vom 1. bis 10. — a to: od 1. do 10.	1898	—	—	400	—	200	600	400	560	
Zusammen — Razem		2.000	—	400	—	200	600	400	560	

1. Die bezüglichen, in Briefform deutlich abgefassten, mit einer 50 kr. Stempelmarke versehenen Verkaufsanträge, welche an kein kürzeres als ein Impegno von vierzen Tagen gebunden sein dürfen, müssen bis längstens 28 Juli 1898, 10 Uhr Vormittags bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg im versiegelten Couvert, mit der Bezeichnung „Verkaufsantrag auf Roggen und Hafer" versehen, eingebracht werden. — Nachträglich, oder im telegraphischen Wege einlangende Verkaufsanträge, sowie solche, welche den gestellten Bedingungen nicht entsprechen, bleiben unberücksichtigt.

2. Die Verkaufsanträge können entweder auf die ganzen vorstehenden Quantitäten, oder auch nur auf kleinere Partien der ausgeschriebenen Bedarfsmengen — von Producenten selbst bis 100 q herab — gestellt werden, wobei sich aber anderseits die Militär-Verwaltung das Recht vorbehält, auch nur den einen oder anderen Artikel oder Theilquantitäten der offerierten Mengen anzunehmen.

Die Preise sind nicht cumulativ! sondern für jeden Artikel abgesondert per Metercentner anzugeben. Stimmen im Verkaufsantrage die in Ziffern und Buchstaben geschriebenen Preise nicht überein, so werden nur die in Buchstaben geschriebenen Preise berücksichtigt.

3. Der Intendanz unbekannte Unternehmer haben zu veranlassen, dass über ihre Solidität und Leistungsfähigkeit ein Zeugniss u. z. wenn sie protokollierte Firmen haben, von der Handels- und Gewerbekammer, sonst aber von der zuständigen k. k. politischen Behörde auf ämtlichem Wege, u. z. spätestens am Verhandlungstage selbst bei der Intendanz des 11 Corps in Lemberg einlange.

Derartige Unternehmer haben — wenn es die Corps-Intendanz für angemessen erachtet — die Erfüllung der eingegangenen Verpflichtung durch den Erlag einer Caution in der Höhe von 10 Procent des nach den genehmigten Preisen entfallenden Wertes der erstandenen Lieferung über Aufforderung zu versichern. Diese Caution hat der Verkäufer im Falle ihm eine solche vorgeschrieben wird, gleichzeitig mit dem Schlussbriefe beizubringen.

Producenten, Gemeinden, sowie landwirthschaftliche Vereine sind hinsichtlich der Leistung, welche sie mit eigenen Erzeugnissen bewirken können, vom Erlage der Caution unbedingt befreit.

Producenten (Landwirte) haben, soferne dieselben der Intendanz nicht schon bekannt sind, Zeugnisse der betreffenden landwirtschaftlichen Corporationen zugleich mit dem Verkaufsantrage beizubringen, in welchem bestätigt wird, dass sie wirklich Producenten sind und dass das ganze offerierte Quantum von ihnen produciert wird.

4. Die Abstellung der Artikel hat franco Depot der vorgenannten Verpflegs- (Filial-) Magazine nach Weisung derselben zu erfolgen. Bei Fruchtanboten ab eigenes Magazin, Lagerhaus etc., ist im Offert ausdrücklich anzugeben, ob die Waare in Säcken oder alla rinfusa übergeben sein werden.

5. Auf die Lieferung ausländischer Körnerfrüchte wird nur ausnahmsweise reflectiert; wird solche offeriert, so sind mit dem Offerte zwei versiegelte Muster im Minimalgewichte von je 2 Kilogramm beizubringen.

Im Offerte muss die Provenienz der angebotenen Frucht immer angegeben werden.

6. Für die Abstellung kann die Begünstigung des Militär-Tarifes im Rückvergütungswege in Anspruch genommen werden, jedoch ist dies im Verkaufsbriefe zu bedingen, für welchen Fall die Provenienz der Lieferungs-Quantitäten wo möglich nach den Bezugsorten zu specificieren kommt.

Es wird besonders aufmerksam gemacht, dass Special-Tarife auf verschiedenen Bahnstrecken im allgemeinen Verkehre namentlich für Naturalien in vollen Waggonladungen, bestehen, welche noch billiger sind, als der Militär-Tarif.

7. Die Vorleihung ärarischer Säcke kann nur ausnahmsweise nach Massgabe der vorhandenen Vorräthe, wenn diese im Verkaufs-Antrage bedungen und absolut nur gegen Entrichtung der Leihgebühr zugestanden werden.

8. Der Roggen und Hafer muss unbedingt die für die Verpflegung des k. und k. Heeres vorgeschriebene (magazinsmässige) Qualität haben.

9. Die näheren Bedingungen, welche den Kaufabschlüssen zur Grundlage zu dienen haben, sind dem für die vorliegende Ausschreibung ämtlich ausgefertigten und bei der Corps-Intendanz, sowie bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Lemberg und Stanislau, dann bei den Militär-Betten-Filial-Magazinen in Brzeżany und Kolomea während der gewöhnlichen Amtsstunden zu Jedermanns Einsicht aufliegenden Usancenhefte vom 12 Juli 1898 Nr. 4118 zu entnehmen. Jeder Offerent ist mit der Einbringung seines Verkaufsantrages an die Bedingungen dieses Usancenheftes bereits gebunden. Ungeachtet dessen ist in dem Verkaufsantrage zum Ausdrucke zu bringen, dass sich der Anbotsteller diesem ihm im vollen Umfange bekannten Usancenhefte Nr. 4118 vom 12 Juli 1898 unterwirft.

10. Usancenhefte können bei den genannten Militär-Verpflegs- (Filial-) Magazinen zum Preise von 8 Kreuzer bezogen werden. Bei diesen Verpflegsanstalten können auch die erforderlichen Informationen eingeholt werden.

11. Die Bezahlung erfolgt prompt nach anstandsloser Übernahme der eingelieferten Fruchtquantitäten.

Die Bezahlung für die an Verpflegs- Filial Magazine abgestellten Naturalienquantitäten wird seitens des zuständigen Militär-Verpflegs-Magazins geleistet,

12. Für Getreide mit einem höheren, als dem bedungenen Qualitätsgewichte, werden Preisbonificationen nicht zugestanden.

13. Die aus dieser Lieferung erforderlichen Quittungsstempel trägt das Aerar.

14. Gemeinden, Producenten und landwirtschaftliche Corporationen geniesen besondere Begünstigungen und Erleichterungen, welche bei den im Punkte 9 genannten Militär-Verpflegs- Magazinen, sowie bei der Intendanz des 11 Corps eingesehen werden können. Ueberdies sind diese Begünstigungen im Wege der politischen Behörden und landwirthschaftlichen Corporationen des Intendanz-Bereiches bereits verlautbart worden.

Lemberg, am 12 Juli 1898.

Von der k. und k. Intendanz des 11. Corps.

1. Odnośne w formie listu dokładnie ułożone i marką stemplową na 50 ct. zaopatrzone oferty, które nie powinne na krótszy czas jak na czternastodniowy termin obowiązywać, mają być oddane w zapieczętowanej kopercie z napisem: „Oferta dostawy na żyto i owies" najdalej do 28 lipca 1898 o godz. 10 przed południem w Intendanturze 11 korpusu we Lwowie. — Oferty dostawy nadesłane zapóźno, lub drogą telegraficzną, jako też takie, które warunkom wymaganym nie odpowiadają, nie będą uwzględnione.

2. Odnośne oferty mogą opiewać albo na całą wyż podaną ilość, albo też na mniejsze partye rozpisanej ilości oferty producentów aż do 100 cetn. metr., przyczem zarząd wojskowy zastrzega sobie prawo zatwierdzenia jednego lub drugiego artykułu, lub pewnej tylko części oferowanej ilości. Ceny od cetnara metr. na dostawić się mające artykuły nie należy podawać zbiorowo, lecz za każdy artykuł osobno.

Gdyby w ofercie liczbami i literami wyrażone ceny nie zgadzały się ze sobą, w takim razie będą tylko ceny literami uwydatni ne uwzględnione.

3. Przedsiębiorcy, którzy Intendanturze nie są znani, mają się postarać, aby świadectwo o ich rzetelności i możności dostawy, w razie, jeżeli mają protokołowaną firmę przez Izbę handlowo-przemysłową, w przeciwnym razie przez dotyczącą władzę polityczną w drodze urzędowej i to najpóźniej do wyż oznaczonego dnia rozprawy Intendanturze 11 Korpusu we Lwowie przesłane zostało.

Ci przedsiębiorcy są obowiązani także jeżeli Intendantura korpuśna za potrzebne uzna, dla zapewnienia swoich zobowiązań na wezwanie złożyć kaucyę w wysokości 10 procent wartości całej nabytej dostawy. Tę kaucyę — jeżeli takowa jest wyraźnie wymaganą — należy złożyć przy spisaniu listu ugodowego (Schlussbrief).

Producenci, gminy, jakoteż towarzystwa rolnicze są co do dostawy własnych produktów od kaucyi w każdym względzie uwolnieni.

Intendanturze nieznani producenci (gospodarze gruntowi) mają przedłożyć świadectwo wydane przez dotyczące towarzystwo rolnicze z potwierdzeniem, że są rzeczywiście producentami i że cała oferowana ilość z ich własnej produkcyi pochodzi.

4. Odstawa artykułów ma się odbyć franko do składów wyż wymienionych prowiantowych (filialnych) magazynów według wskazówek tychże. Przy oferowaniu zboża z odstawą z własnych magazynów, składów i t. p. ma być w ofercie dokładnie podane, czy towar będzie we workach lub alla rinfusa (w nasypach) oddawany.

5. Dostawa zagranicznych zbóż będzie tylko wyjątkowo uwzględniona; przy oferowaniu tychże mają być razem z ofertą dwa zapieczętowane, najmniej dwa kilogramy ważące wzory, nadesłane.

W ofercie musi być zawsze wymieniona proweniencya dostawić mającego się zboża.

6. Przy odstawie można się na kolejach posługiwać taryfą wojskową, za wynagrodzeniem zwrotnem, co już w podaniu zastrzedz sobie należy; w tym to razie należy proweniencyę pojedynczych partyj o ile możności przez wymienienie miejsc odbioru oznaczyć.

Zwraca się przytem uwagę na specyalne taryfy rozmaitych sieci kolejowych dla ruchu ogólnego, mianowicie, że przy naładowaniu pełnych wagonów, naturaliów, opłata za przewóz od takowych taniej wypadnie, aniżeli taryfa wojskowa

7. Wypożyczanie wojskowych worów może wyjątkowo w miarę znajdujących się zapasów i za złożeniem przepisanego odszkodowania tylko wtedy nastąpić, jeżeli to w podaniu zawarunkowanem zostało.

8. Żyto i owies musi bezwarunkowo odpowiadać pod względem jakości przepisom dla zaopatrzenia c. k. wojska w żywność ustanowionym.

9. Bliższe warunki, które tym kupnom za podstawę służyć mają, są w zeszytach uzanców z dnia 12 lipca 1898 l. 4118 zawarte. Urzędownie wygotowany zeszyt uzanców (Usancenheft) dla dotyczącej rozprawy może być przez każdego interesowanego w Intendanturze, magazynach prowiantowych we Lwowie, Stanisławowie jakoteż w filii wojskowego magazynu łóżek w Brzeżanach i Kołomyi podczas zwykłych godzin urzędowych przejrzanym.

Każdy oferent jest z chwilą oddania oferty warunkami tego zeszytu związany. Pomimo to należy w ofercie podać, że się sprzedający z wspomnianym, oferującemu w całej osnowie znanym zeszytem warunkowym zgadza.

10. Przepisane zeszyty uzanców handlowych są w wyż wymienionych prowiantowych magazynach (filiach) po cenie 8 ct. do nabycia. U tychże zakładów można także zasięgnąć potrzebne wyjaśnienia.

11. Zapłata nastąpi zaraz po punktualnie uskutecznionym odbiorze zboża.

Za wszystkie dostawione naturalia do filij magazynów prowiantowych, uiszczą zapłatę odnośne magazyny prowiantowe.

12. Za zboże, mające wyższą wagę jakościową, nie będzie przyznaną żadna bonifikacya.

13. Wydatki za stemple na kwity z tej dostawy ponosi wojskowość.

14. Gminom, producentom i stowarzyszeniom rolniczym przyznane będą pewne uwzględnienia i ułatwienia, które w biurze Intendantury c. i k. 11 Korpusu we Lwowie, jakoteż w magazynach prowiantowych punktem 9. objętych, strony interesowane przeglądnąć mogą. Ogłoszenie tych ułatwień poczyniły także władze polityczne i towarzystwa rolnicze, leżące w obrębie Intendantury.

Lwów, dnia 12 lipca 1898.

Z c. i k. Intendantury 11. Korpusu.

L. cz. E 380/98 1 (4253)

Celem zniesienia współwłasności, realności lhw. 132 gm. Ustrzyki, Gitli Wenig Sury i Mosesa Röslera i Leiby Beera własnej, odbędzie się w sądzie tutejszym Oddz. II licytacya tej realności, w dniu 15 września 1898 o godz. 10 rano.

Cenę wywołania stanowi kwota 3500 złr. a. w.

Wierzycielom, na realności ubezpieczonym zastrzeżonem, zostaje ich prawo hipoteki.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Ustrzyki, 2 czerwca 1898.

L. 13433/97 (4229 1—3)

W tut. sądzie odbędzie się o 8 rano w dniu 3 sierpnia 1898, powyżej ceny szacunkowej, zaś dnia 6 września 1898 nawet niżej takowej licytacya realności według whl. 1019 Nastuni Zwarycz własnej, na rzecz Nuty Mühlbauera pto. 40 zł. a. w. z pn.

Cena wywołania 460 zł.

Wadyum 46 zł.

Resztę warunków, akt oszacowania i wyciąg tabularny wolno przejrzeć w tusądowej registraturze.

Dla niewiadomych z życia i miejsca pobytu wierzycieli hipotecznych ustanowiono kuratora p. dr. Korpińskiego w Kosowie.

Kosów, 30 grudnia 1897.

L. 12568/97 E. 622|98 1 (4363 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnobrzegu ogłasza, iż celem zaspokojenia wierzytelności Chawy z Rakowerów Anisfeldowej, jako administratorki spadku po R. Anisfeldzie w kwocie 100 zł. z pn., odbędzie się w tut. sądzie w dniach 29 sierpnia 1898. i 30 września 1898, każdym razem o godz. 10 rano, egzekucyjna sprzedaż wierzytelności Laji Eidli z Sinajów Zangenowej, w kwocie 1000. zł. i 500 zł. na karcie ciężarów 3/6 części posiadłości lhw. 401 gm. kat. Tarnobrzeg intabulowanej.

Cena wywołania sumy ad I) 1000 zł.. ad II) 500 zł.

Wadyum ad I) 100 zł., ad II) 50 zł.

Resztę warunków przejrzeć można w kancelaryi tut. sądowego oddziału IV.

C. k Sąd powiatowy.

Tarnobrzeg, 30 grudnia 1897.

Zl. 4350 (4113 2—2)

AVISO

Auf die in der Nr. 151 vom 7. Juli vollinhaltlich verlautbarte Kundmachung der k. und k. Intendanz des 10. Corps, betreffend die Sicherstellung der Arendierung von Brot u. Hafer, für den 10. Corpsbereich, wird mit dem Beifügen hingewiesen, das, die hierauf bezüglichen gedruckten Arendierungs-bedingnishefte zum Preise von 28 Kreuzer, Kundmachungen und Offertformularien jedoch unentgeltlich bei den Militär-Verpflegs-Magazinen in Przemyśl, Jaroslau, Rzeszów und Grodek bezogen werden können.

Przemyśl, am 29 Juni 1898.

L. cz. E. 159/98 4 (4329)

Na żądanie dr. Maksymiliana Bodeka odbędzie się dnia 13 września 1898, o godz. 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9, licytacya połowy realności wyk. hip. l. 232 gm Jastrzębica małol. Zenobii i Matrony Sztyblów własnej.

Nieruchomość, a mianowicie grunt wystawiony na licytacyę, jest oceniony na 261 złr. 50 ct.

Najniższa cena wynosi 174 złr. 32 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 9.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których, jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temu sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Sokal, 4 maja 1898.

L. cz. E. 118/98 5 (4018)

Na żądanie Izaaka Praeger i Judy Walfisch odbędzie się dnia 15 września 1898, o godz 9 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39, w Złoczowie licytacya realności wyk. hip. l. 3 ks. gr. gm Złoczów.

Nieruchomość ta, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 686 zł. 88 ct.

Najniższa cena wynosi 458 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 38.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Złoczów, 2 czerwca 1898.

L. cz. E. 272/98 1 (4418)

W skutek uchwały z dnia 9 marca 1898 l. cz. E. 272/98 1, sprzedane będą d. 12 sierpnia 1898, o godz. 10 przed południem w Oleśnie w drodze publicznej licytacyi: ruchomości do dłużniczki Katarzyny Saral należące.

Przedmioty te można oglądać dnia 12 sierpnia 1898, między godziną 9 a 10 przed południem w Oleśnie.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Dąbrowa, 9 marca 1898.

L. cz. E 465/93 8 (4416)

Na żądanie Berischa Weicherta i Sary z Gellertów Weichertowej, odbędzie się dnia 11 sierpnia 1898, o godzinie 10 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5,

licytacya 1|6 części realności, objętej lwh. 1278 ks. gr. gm. kat. Stanisławów nieobjętej masy spadk. Weisshausa własnej składającej się z parceli budowlanej l. 156 i budynku mieszkalnego.

Część nieruchomości powyższej, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1766 zł 40 ct.

Najniższa cena wynosi 908 zł. 14 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej części nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział V.

Stanisławów, 25 czerwca 1898

L. cz. VI 12/94 ad 3 (4401)

Na żądanie Mojżesza Goldbergera w Sporyszu powiat Żywiec, odbędzie się d. 5 sierpnia 1898, o godz. 11 przed południem, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Ślemieniu,

licytacya realności pod Nr. kons. 136 w Pewli położonej, a składającej się z całej wyk. hip. l. 313 i 2/4 whl. 314, masy spadkowej Abrahama Ambora własnej, wraz z przynależnościami.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 169 zł. 50 ct. aw.

Najniższa cena wynosi 56 złr. 30 ct. a. w., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania itd.) może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w kancelaryi sądowej

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości, nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego, i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.

Ślemień, 24 czerwca 1898.

L. cz. E. 92/98 3 (4300)

Na żądanie Towarzystwa zaliczkowego stowarzyszenia zarejestrowanego z nieograniczoną poręką w Złoczowie, zastąpionego przez dyrektora Karola Jakubowskiego, odbędzie się dnia 2 września 1898 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II,

licytacya połowy ciała hipotecznego whl 145 ks. gr. gm. Podhorce objętego, Bazylego Górniaka własnego, wraz z przynależnościami, składającego się z jednego konia i z narzędzi rolniczych.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 135 zł. 50 $^1/_2$ ct, przynależności zaś na 14 zł.

Najniższa cena wynosi 91 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i. t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr.II.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym ter minie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. sąd powiatowy Oddział II.

Olesko, 24 maja 1898.

L. cz. E. IX 187|98 6. (4338)

Na żądanie Świetnego Magistratu stoł król miasta Krkkowa, zastąpionego przez adw. dr. Hajdukiewicza w Krakowie, odbędzie się 7 września 1898, o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali III Nr. 49 w Krakowie,

licytacya reskryptem tegoż Magistratu z dnia 24 stycznia 1895 l. 41018 /94 za pustkę uznanej realności, Nr. 190 Dz VIII lwh 1579 objętej, w Krakowie położonej.

Przynależności brak.

Nieruchomość powyższa tj. grunt realność tę stanowiący lkat. 781 oznaczony wystawiony na licytacyę jest oceniona na 690 zł. aw.

Najniższa cena wynosi 345 zł. a. w poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d. może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 31.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IX.

Kraków, 6 lipca 1898.

Konkursa.

L. 964 (4366 3—3)

Ogłoszenie konkursu

Celem obsadzenia posady sługi etatowego przy klinice chirurgicznej na Wydziale lekarskim lwowskiego c. k. Uniwersytetu rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do dnia 31 sierpnia 1898.

Przyjęty sługa otrzyma jako wynagrodzenie roczną płacę 300 zł., dodatku aktywalnego 75 zł., tudzież ryczałt na ubranie służbowe 21 zł. rocznie.

Ubiegający się o to miejsce mają, prócz zwykłych czynności sług urzędowych, obowiązek spełniania tych posług, które przez przełożonego kliniki chirurgicznej zostaną mu zlecone. W szczególności będzie ich obowiązkiem 1. utrzymywać czystość i porządek w dziesięciu salach, w których mieści się klinika chirurgiczna, 2. umiejętne czyszczenie narzędzi chirurgicznych i czuwanie nad ich czystością, 3 przygotowywanie materyałów opatrunkowych (zwijanie opasek kalikotowych krochmalnych, gipsowych, waty i t. p.) 4. czuwanie wedle udzielonych wskazówek lekarza nad wyjaławianiem w sterylizatorze bielizny i opatrunków chorych i przygotowywanie płynów antiseptycznych, 5. pomaganie w przygotowaniach do operacyi.

W podaniach swych winni kandydaci wykazać:

I. znajomość czytania i pisania w języku polskim.

II. przedłożyć dowody stwierdzające, iż na podstawie odbytej praktyki posiadają wprawę i doświadczenie, jakiego wymieniony rodzaj służby wymaga.

III fizyczne uzdolnienie do spełniania swych obowiązków, a to przez przedłożenie świadectwa lekarskiego.

IV kandydaci winni wykazać wiek swój i stan tudzież dotychczasowe swe zatrudnienie i zachowywanie się.

Podania należy wnosić w terminie powyżej oznaczonym do Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu we Lwowie. Jeśli kandydat zostaje w służbie publicznej, to swe podanie winien wnieść za pośrednictwem swej przełożonej władzy.

Wreszcie zwraca się uwagę, że w myśl ustawy z dnia 19 kwietnia 1872 l. 60 dz. p. p. pierwszeństwo do otrzymania tej posady mają wysłużeni podoficerowie c. i k. armii posiadający certyfikat uprawnienia a dopiero w ich braku mogą być uwzględnieni inni kandydaci.

Lwów, dnia 4 lipca 1898.

Z Senatu akademickiego c. k. Uniwersytetu

L. cz. 61441 (4353 3—3)

KONKURS.

Celem obsadzenia kilku posad praktykantów przy Departamencie rachunkowym c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie z adjutum rocznych 300 złr. rozpisuje się niniejszem czterotygodniowy konkurs.

Kompetenci o jedną z tych posad powinni do podania dołączyć metrykę chrztu, świadectwo maturalne szkół średnich, świadectwo zdrowia wystawione przez lekarza rządowego, dowód przynależności do gminy w obrębie krajów państwa austryackiego, poświadczenie zadosyć uczynienia powinności wojskowej świadectwo moralności, rewers sustenstacyjny zapewniający kompetentowi odpowiednie utrzymanie tak długo, dopóki nie otrzyma etatowej posady.

Co do autentyczności podpisu wystawiającego, ma być rowers notaryalnie legalizowany, zaś co do okoliczności że wystawiający rewers przyjętym zobowiązaniom zadosyć uczynić jest w stanie, przez c. k. Starostwo potwierdzonym.

Podania wnosić należy do c. k. Dyrekci poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9 lipca 1898.

L. 61477/II. (4379 2—3)

KONKURS.

Na posady expedyentów przy c. k. urzędach pocztowych:

1. w Suszczynie w powiecie Tarnopolskim,

2 w Suchodolu w powiecie Doliniańskim,

3. w Zarudziu w powiecie Złoczowskim,

4. w Wadowicach górnych w powiecie Mieleckim i

5. w Harklowej w powiecie Nowotargskim za kontraktem służbowym i kaucyą po 200 zł. i poborami.

W Suszczynie:

Płaca rocznych . . . . 150 złr.
ryczałt kancel. . . . . 40 „
i wynagrodzenie . . . . 180 „
na codziennego posłańca pieszego do Mikuliniee i napowrót.

W Suchodolu:

Płaca rocznych . . . . 150 złr.
ryczałt kancel. . . . . 40 „
i wynagrodzenie . . . . 250 „
na codziennego posłańca pieszego do Rożniatowa i napowrót.

W Zarudziu:

Płaca rocznych . . . . 150 złr.
ryczałt kancel. . . . . 40 „
i wynagrodzenie . . . . 180 „
na pieszego posłańca codziennie do Zborowa i napowrót.

W Wadowicach górnych i Harklowej:

Płaca rocznych po . . . . 200 złr.
i ryczałtem kancel. po . . . . . . 60 „

Podania należy wnieść najpóźniej do 28. lipca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 9. lipca 1898.

L. 13098 (4261 2—3)

KONKURS.

Niniejszem ogłasza się konkurs na posadę Zastępcy prowadzącego metryki izraelickie w Żurawnie tutejszego powiatu.

O posadę tą ubiegać się mogą izraelici, którzy są obywatelami państwa i wykażą się wymaganą przepisami kwalifikacyą.

Kompetenci winni wnieść do ck. Starostwa w Żydaczowie prośbę własnoręcznie napisaną, w której mają wykazać dokumentami stopień wykształcenia i rodzaj dotychczasowego zatrudnienia

Posada Zastępcy prowadzącego metryki izraelickie może być tylko temu nadaną, kto stale w Żurawnie zamieszka.

Podania wolno wnosić do 16 sierpnia br. włącznie, a kompetenci, którym się nie zwróci podań przed tym terminem mają się jawić w c. k. Starostwie tutejszem do egzaminu pisemnego i ustnego w dniu 25 sierpnia b r. o godzinie 9 rano.

Żydaczów, 5 lipca 1898.

Kierownik c. k. Starostwa.

Kuratele.

L. cz. L. 2/98 (6) (4569 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dąbrowie podaje do publicznej wiadomości, iż Jan Skwarczek, lat 48 liczący, rolnik z Odmentu, za umysłowo chorego uznanym został.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Dąbrowa, dnia 9. maja 1898.

L. cz 3/98 (4) (4402 1—3)

Michał Pawlik z Piasków Drużkowa uznany za marnotrawcą

Jego kuratorem jest Józef Malinowski z Piasków Drużkowa

C. k. Sąd obwodowy Oddział I.

Wojnicz, dnia 26 maja 1898.

L. cz. IV. 1013/94 (3/IV.) (4403)

Uchyla się kuratelę zawieszona tus uchwałą z dnia 14 czerwca 1894 l. 38978 z powodu choroby umysłowej nad Ignacym Ziemowitem Nałęcz Jaweckim.

C k. Sąd powiat wy cyw. Oddział IV.

Lwów, dnia 25 maja 1898.

L cz. VII. 629/97 (1) (4398)

Iwan Wachniak uznany marnotrawcą.

Kuratorem ustanowiono Proćka Chomańca.

C. k. Sąd powiatwy Oddział I.

Jaworuw, dnia 23 kwietnia 1898.

L. cz 822|96 (4396 1—3)

Karolina Walaszek z Gagolowa uznana umysłowo niedołężną. Kuratoram ustanowiono Mikołaja Walaszka z Ołpin

C. k. Sąd powiatowy.

Frysztak, dnia 26 czerwca 1898.

Upadłości.

L. cz. S. 9|98 (17) (4407)

W sprawie konkursowej Jakóba Horowitza został adwokat dr. Karol Dawid zatwierdzony zarządcą masy, zaś kandydat adwokacki dr. Bernard Silbermann obrany zastępcą zarządcy masy.

C. k. Sąd obwodowy Oddział IV.

Nowy Sącz, dnia 18 czerwca 1898.

L. cz. S. 5/98 (19) (4408)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza iż wsprawie konkursowej Salomona Julesa ustanowiony został adwokat dr. Gustaw Stub stałym zarządcą, zaś adwokat dr. Maurycy Körbel zastępcą zarządcy.

Nowy Sącz, dnia 2 lipca 18·8.

L. cz. S. 8/98 (33) (4409)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza iż sprawie konkursowej Izaaka Krumholza ustanowiony został adwokat dr. Maurycy Körbel stałym zarządcą, zaś adwokat dr. Gustaw Stuber zastępcą zarządcy.

Nowy Sącz, dnia 2 lipca 1898.

L. cz. S. 7,98 (8) (4410)

C. k. Sąd obwodowy ogłasza iż w sprawie konkursowej Izaaka Steruglanza ustanowiony został adwokat dr. Maurycy Korbel stałym zarządcą, zaś adwokat dr. Gustaw Stuber zastępcą zarządcy.

Nowy Sącz dnia 2 Lipca 1898.

L. cz. V. 15/97 (53) (4412)

C. k. Sąd obowodowy w Samborze oddział V. ogłasza, że stałym zawiadowcą masy rozbiorowej Elkeuny Weitznera po dokonanym wyborze ustanowionym został dr Marek Teigemian w Drohobyczu a jego zastępcą Markus Kuhmerker z Drohobycza.

Sambor, 30 czerwca 1898;

L. cz. S 5 98 18 (4426)

Do powzięcia uchwały ustalającej honoraryum adw. dra. Michała Greka, jako tymczasowego zawiadowcy masy rozbiorowej Jakóba Daneresa, jakoteż do poczynienia uwag nad sprawdzić się mającym rachunkiem z tymczasowego zarządu tą masą, wzywa się wszystkich wierzycieli na dzień 15 września 1898 godz. 10 rano do biura Nr. 20 tut. sądu

C. k Sąd krajowy cywilny we Lwowie Oddział VII., dnia 23 czerwca 1898.

Wyroki prasowe.

L. Pr. XVI 59/98 2 (4406)

C. k. Sąd krajowy jako prasowy na wniosek c. k. Prokuratora Państwa orzekł, iż treść artykułu umieszczonego w Nrze. 155 peryodycznego czasopisma drukowego „Głos Narodu“ z daty Kraków, dnia 9 lipca 1898 pod tytułem. „Uwagi“ na stronie 6 łam 1 i 2 w ustępie od słów: „Było jednak i jest przekonanie“ do „żydem a chłopem“ zawiera znamiona występku z § 302 uk Zatwierdza się zatem zarządzoną przez c. k. Prokuratoryę Państwa konfiskatę rzeczonego czasopisma, a zabrane egzemplarze mają być zniszczone i dalsze rozszerzanie tego artykułu zostaje wzbronione.

Kraków, 12 lipca 1898.

Zl. 151 (4204)

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1898, Pr. 120/1, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Ascher Zeitung“ vom 18 Juni 1898 wegen der Stelle von „Im österreichischen Ministerium“ bis „erst nachher erfahren“ des Aufsatzes: „Aus Stadt und Land“ in der 1. Beilage nach §. Beilage nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Eger hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1898, Pr 116/1, die Weiterverbreitung der Nummer 12 der Zeitschrift: „Unverfälschte Deutsche Worte“ vom 16 Brachmonds wegen des Artikels: „Christliche Wühlarbeit“, der Randglosse**) „Da hat er recht“ zum Artikel: „Polen, Tschechen und Deutsche“, des Gedichtes von „Die Völker kommen“ bis „der Germanen!“ als Theil des Aufsatzes: „Verschiedenes“ und wegen der Bücherschaunotiz von „In Oesterreich verboten“ bis „Verlag in München“ nach §§. 58, 59 c, 63, 122 a und 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Reichenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1898, Pr. 43, die Weiterverbreitung der Nummer 7 der in Gablonz erscheinenden Zeitschrift: „Gebirgsbote“ vom 18 Mai (recte Juni) 1898 wegen des Artikels· „Eine Strafe Gottes“ nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1898, Pr. 40, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Pilsener Zeitung“ vom 18 Juni 1898 wegen der Artikel: „Zuerst plündern, dann Feste feiern“ und „Die Landesbank und die deutschen Städte“, sowie wegen der Notiz: „Prachatitz, 16 Juni“ nach § 493 St. P. O. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Pilsen hat mit dem Erkenntnisse vom 23 Juni 1898, Pr. 39, die Weiterverbreitung der Nummer 317 der Zeitschrift: „Deutsche Wacht an der Miesa“ vom 18 Juni 1898 wegen der Notiz: „Amtstafel“ nach §. 493 St. P. O. verboten.

Das k k. Kreis- als Preßgericht in Kuttenberg hat mit dem Erkenntnisse vom 24 Juni 1898, Pr 14/1, die Weiterverbreitung der Nummer 44 der amerikanischen Zeitschrift: „Americke Nov.ny“ vom 25 Mai 1898 nach § 493 St P. O. verboten

---

Zl. 152 (4237)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 176 der periodischen Druckschrift: „Ostdeutsche Rundschau“ vom 27 Juni 1898 enthaltenen Artikels mit der Aufschrift: I. „Um dreitausend Silberlinge“ zur Gänze; II. in der Stelle Seite 2, Spalte 2, von „Der Kaiser selbst“ bis inclusive „nicht aufgeschoben werden konnte“ das Vergehen nach § 300 St. G und das Verbrechen nach §. 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 30 Juni 1898.

Zl. 153 (4260)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt, des in der Nummer 52 der periodischen Druckschrift: „Der Freimüthige“ vom 1 Juli 1898 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Noch ein Festzug“ zur Gänze das Verbrechen nach §. 63 nnd Vergehen nach §. 302 St. G begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juli 1898.

In Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 6 der periodischen Druckschrift: „Mittheilungen des Vereines der Freidenker Nieder-Oesterreichs“ vom 30 Juni 1898 enthaltenen Artikels in der Stelle I, Seite 1—3, mit der Ueberschrift: „Die freie Liebe“ zur Gänze, ferner in der Stelle II, Seite 4, von „Wie man sieht“ bis incl „zur größeren Ehre Gottes“, Stelle III. Seite 4, von „Schließlich will ich noch erwähnen“ bis incl. „eines Hauptcanals“ und Stelle IV, Seite 4, Spalte 2, von „An mehrere Einsender“ bis incl. „nichts anderes bringen“ das Vergehen nach §§ 303 und 305 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St P O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juli 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k Landes- als Preßgericht Wien hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nummer 332 der periodischen Druckschrift: „Volksstimme“ vom 3 Juli 1898 enthaltenen Artikels mit der Ueberschrift: „Die Zukunft Oesterreichs“, I. Seite 1, Spalte 2, von „In Galizien wird“ bis incl. „Staatsassistenz“; II Spalte 3 von „Man hat“ bis incl. „auszuplündern“ das Verbrechen nach §. 65 a St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juli 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 27 der hier erscheiuenden periodischen Druckschrift: „Neue Revue. Die Wage“ vom 2 Juli 1898 wegen des Artikels mit der Aufschrift: 1. „Aus Oesterreichisch-Asien“ in der Stelle von „der vierzehn Tagen begannen“ bis zum Schlusse und 2. wegen des Artikels ohne Aufschrift (Seite 457, Spalte 2) in der Stelle von (Seite 458, Spalte 1) „Dennoch kommt die Stunde“ bis zum Schlusse, und zwar ad 1. das Vergehen nach §. 300 St. G. und ad 2. das Verbrechen nach § 63 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt und nach §. 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juli 1898.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in der Nummer 8 der periodischen Druckschrift: „Neue Volkstribüne“ vom 30 Juni 1898 enthaltenen Artikel, und zwar: 1. des Artikels (auf Seite 2, Spalte 2) mit der Ueberschrift: „Zur Lebensmitteltheuerung“ a. in der Stelle von „Die Regierung läßt“ bis „selbst mit“; b. in der Stelle von „Sie wuchert“ bis „Zuckerfabrikanten“ (Seite 2, Spalte 4); c. in der Stelle von „Nun noch ein Wort“ bis „Mensch leben kann“ (Seite 2, Spalte 4); 2. des Artikels (auf Seite 4, Spalte 3) unter der Rubrik: „Für die Bauern“ in der Stelle von „Den ungarischen Bauern“ bis „das Schwungrad“, und zwar ad 1. bezüglich der Stellen a und b. das Vergehen nach §. 300 St. G., bezüglich der Stelle c. das Verbrechen nach § 65 a und das Vergehen nach § 300 St. G., ferner ad 2. das Vergehen nach §§ 300 und 303 St. G. begründe, und es wird nach §. 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach §. 489 St. P. O. bestätigt, und nach §. 37. Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Exemplare erkannt.

Wien, am 4 Juli 1898.

Zl. 156 (4319)

Das k. k. Ministerium des Innern hat unterm 5 Juli 1898, Z. 5360/M. J, der in Chicago erscheinenden Zeitschrift: „The Chicago Times Herald“ mit der Sonntagsausgabe: „The Sunday Times Herald“ auf Grund des § 26 des Preßgesetzes den Postdebit für die im Reichsrathe vertretenen Königreiche und Länder entzogen.

Das k. k Kreis- als Preßgericht in Wels hat mit dem Eekenntnisse vom 21 Juni 1898, Pr. 3/2, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Oberösterr. Gebirgsbote“ in Vöcklabruck vom 18 Juni 1898 wegen des Artikels: „Allgemeiner Aufschub“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1898, Pr. 305|2, die Weiterverbreitung der Nummer 11 der Zeitschrift: „Najemnik“ vom 18 Juni 1898 wegen des Artikels: „Obec prazska a nemecke tabulky ulicni“ nach §. 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 22 Juni 1898, Pr. 303/2, die Weiterverbreitung der Nummer 24 der Zeitschrift: „Ceska Straz“ vom 15 Juni 1898 wegen des Artikels: „Z oslav Palackeho“ nach §. 65 a und 302 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 20 Juni 1898, Pr. 123, die Weiterverbreitung der Nummer 49 der Zeitschrift: „Tetschen-Bodenbacher Zeitung“ vom 18 Juni 1898 wegen des Artikels: „Auch eine Begnadigung“ nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Leitmeritz hat mit dem Erkenntnisse vom 21 Juni 1898, Pr. 124, die Weiterverbreitung der Beilage „Z jarma“ der Nummer 30 der Zeitschrift: „Hlasy z Podripska“ vom 17 Juni 1898 wegen des Artikels: Prisery v ceske domacnosti“ nach 302 St. G. verboten.

Das k. k. Oberlandesgericht für Mähren und Schlesien in Brünn hat mit der Entscheidung vom 10 Juni 1898, D. 63/1, die Weiterverbreitung der Nummer 124 der Zeitschrift: „Freie schlesische Presse“ vom 3 Juni 1898 wegen des Artikels: „Sympathiekundgebung für den Grazer Gemeinderath“ nach §. 491 St. G. und Art. V. des Gesetzes vom 17 December 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz C. II. 143/98 1 (4362 3—3)

Przeciw Chaimowi, Rosenbergowi którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Izaka Dessera w Ropczycach pozew o 50 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 26 sierpnia 1898, godzinę 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dr. Friedberga, adw. w Ropczycach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach Oddział II., dnia 23 czerwca 1898.

L. cz C. II. 152/98 1 (4361 3—3)

Przeciw Antoniemu Kwiatkowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Ropczycach przez Jana Rusina pozew o zeznanie deklaracyi zezwalającej na wpis prawa zastawu dla kwoty 1500 zł. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin do rozprawy ustnej na dzień 20 lipca 1898 godz 10 rano w tut. Sądzie (Nr. biura 5).

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana dr. Strowskiego adw. w Ropczycach kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Ropczycach Oddział II., dnia 30 czerwca 1898.

L. 6891 (4080 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Skałacie podaje do powszechnej wiadomości, że dla Hanki z Rypułów Hercun w Brazyli i przebywającej celem przeprowadzenia pertraktacyi spadkowej po ś. p. Jędrzeju Rypuła synie Jakóba ze Starego Skałata, tudzież celem doręczenia jej wszelkich w tej sprawie zapadłych i zapaść mających uchwał kuratora w osobie Harasyma Kusidły ze Starego Skałata ustanowił i wzywa kurandkę, by ustanowionemu kuratorowi potrzebnych informacyj udzieliła, lub innego pełnomocnika ustanowiła i Sądowi przedstawiła gdyż inaczej z zaniedbania wyniknąć mogące szkodliwe skutki sama sobie przypisać będzie musiała.

Skałat, 25 sierpnia 1897.

L. cz. 26090/97 (4073 3—3)

C. k. Sąd powiatowy w Tarnopolu zawiadamia niewiadomą z miejsca pobytu Barbarę zam. Berehulka z Denysowa, że celem doręczenia tusąd. uchwały z dnia 3 lutego 1898 l 26090/97 i zastąpienia jej w sprawie spadkowej po ś p. Jewdosze z Korpaków 1o Kuziów, 1o Hudyma ustanowił kuratora w osobie adw. dr. Csilika z Tarnopola.

Barbarę zam Berehulka wzywa się aby w przeciągu jednego roku od dnia ogłoszenia niniejszego edyktu w tut sądzie się zgłosiła i oświadczenie do spadku wniosła w przeciwnym razie postępowanie spadkowe ze zgłoszonymi spadkobiercami i kuratorem dla niej ustanowionym przeprowadzonem będzie.

Tarnopol, dnia 3 lutego 1898.

L. 9348. (4141 3—3)

Celem doręczenia rezolucyi z 20. lutego 1897 L. 14435, ustanowiono dla niewiadomego z miejsca pobytu Franciszka Latosińskiego kuratorem Franciszka Łuczyńskiego w Łapczycy, o czem się niewiadomego w ten sposób zawiadamia.

C k. Sąd powiatowy.
Bochnia, dnia 10. września 1897.

L. cz. T. 29/98 2 VI. (4114 3—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie wdrażając postępowanie amortyzacyjne wzywa każdego, ktoby posiadał książeczkę wkładkową Towarzystwa Zaliczkowego Nr. 2750 na imię Antoniego Hahna wystawioną, a na kwotę 250 zł. w. a. opiewającą, aby powyższą książeczkę w ciągu roku od dnia ostatniego ogłoszenia niniejszego edyktu w Gazecie lwowskiej licząc, tem pewniej w tut sądzie okazał, ile że po bezskutecznym upływie zakreślonego terminu książeczka ta na powtórne żądanie Antoniego Hahna za umorzoną uznaną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 13 czerwca 1898.

L. Prez. 1262 18/98 (4392 2—3)

Jego Ekscelencya Prezydent c. k. wyższego sądu krajowego zamianował dla trzeciej dnia 29 sierpnia 1898 o godz. 9 rano rozpocząć się mającej, kadencyi sądu przysięgłych przy tut c. k. sądzie obwodowym c. k Prezydenta Stanisława Przyłuskiego przewodniczącym a zastępcami przewodniczącego c. k. radców sądu krajowego Ottokara Ansiona, Jana Wichańskiego, Alfreda Manasterskiego, Justyna Bogusławskiego, Andrzeja Aleksiewicza Hermana Garfeina, Józefa Ohanowicza i Jana Lekczyńskiego.

Prezydyum c k. sądu obwodowego
Złoczów, dnia 11 lipca 1898.

L. Prez. 1075 18|98 (4356 2—3)

Jego Ekscelencya Pan Prezydent lwowskiego c. k. sądu krajowego wyższego zamianował dla trzeciej dnia 29 sierpnia 1898 o godz. 9 rano rozpoczynającej się kadencyi sądu przysięgłych przy tut. c. k. sądzie obwodowym, Przewodniczącym Prezydenta tegoż sądu a Jego zastępcami Wiceprezydenta Ludwika Brożyńskiego i radców Bojomira Żarskiego, Stanisława Templego, Eugeniusza Abrahamowicza, Władysława Warywodę i Jakóba Löbensteina.

Stryj, 10 lipca 1898.

L cz. Cw. 469/98 1 (4031 2—3)

Przeciw niewiadomemu z życia i miejsca pobytu Salamonowi Safierowi wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Mendla Klausnera pozew o nakaz zapłaty sumy 300 zł. aw. z pn.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Salamona Safiera ustanawia się p adw. dr. Tadeusza Gałkiewicza w Nowym Sączu kuratorem.

C. k. Sąd obwodowy w Nowym Sączu,
Oddział II., dnia 16 czerwca 1898.

L. III. 146/977 (4085 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Przemyślu wzywa posiadacza książeczki udziałowej Stowarzyszenia oszczędności zaliczkowego i kredytowego, dla handlu i przemysłu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką w Jarosławiu, przez to stowarzyszenie na imię Herscha Arona 2 im. Kas era wystawionej, l. 253 zaopatrz nej, na sukcessywnie złożone udziały w kwocie 22 zł. 50 ct. opiewającej aby w ciągu jednego roku w Sądzie się zgłosił i książeczkę przedłożył, gdyż inaczej takowa zostanie amortyzowaną.

Przemyśl, 31 marca 1898.

L. cz. firm 91/98 stow. II. 92 (4086 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Rzeszowie, Oddział V. zarządził z dniem dzisiejszym w pisanie w rejestrze handlowym dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych firmy: „Towarzystwo kredytowe dla handlu i przemysłu w Leżajsku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką“ zmianę §. 5 lit. a. statutu z daty Leżajsk, dnia 18 kwietnia 1895, który odtąd opiewać będzie: „Towarzystwo jest uprawnione do następujących czynności:

a) udzielania kredytu członkom stowarzyszenia na mocy weksli skryptów dłużnych i za poręką członków stowarzyszenia“.

Rzeszów, dnia 23 czerwca 1898.

L 7146 (4079 2—3)

C. k. Sąd powiatowy w Dobromilu wzywa, niewiadomą z miejsca pobytu, Katarzynę Kulik, ażeby oświadczenie do spadku po Mikołaju Kuliku z Tarnawy, zmarłym w Drohobyczu bez pozostawienia ostatniej woli rozporządzenia 14. sierpnia 1883, w przeciągu jednego roku od obecnego ogłoszenia złożyła, w przeciwnym razie spadek zostałby pertraktowanym ze spadkobiercami, zgłaszającymi się, i kuratorem Michałem Tustanowskim w Tarnowie, dla niej ustanowionym.

Dobromil, dnia 30. lipca 1897.

L. cz. C. II. 417/98 (2) (4414)

Przeciw Franciszkowi Dydusiakowi z Krakowa, którego miejce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Krakowie przez Wolfa Hirschberga w Krakowie Zwierzyniecka 23, pozew o 172 zł. 77 ct. w. a. z pn.

Na podstawie pozwu została wyznaczoną audyencya do ustnej rozprawy procesowej na dzień 8 sierpnia 1898 godzinę 9 rano Nr. biura 32.

Celem strzeżenia praw pozwanego Feliksa Dydusiaka, ustanawia się pana dr. Feliksa Csesnika adwokata w Krakowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on sam w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy. Oddział II.
W Krakowie, dnia 5 lipca 1898.

L. cz. Cg. I. 87/98 (1). (4413)

Przeciw nieobjętej masie spadkowej zmarłego w Samborze dnia 26 marca 1898 Lazara Enkera wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Samborze przez Markusa Segala kupca z Krościenka pozew o zapłacenie kwoty 600 zł.

Na podstawie tego pozwu wyznaczono termin do pierwszej audyencyi na dzień 15 czerwca 1898 o godzinie 10 przed południem w biurze Nr. 12.

Celem strzeżenia praw pozwanej masy spadkowej, ustanawia się pana adw. dr. Steuermanna w Samborze kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną masę w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki spadkobiercy w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział I.
W Samborze, dnia 12 kwietnia 1898.

L cz. firm. 133/98 (4191)

C. k Sąd obwodowy w Tarnopolu jako sąd handlowy ogłasza, iż zapisano w rejestr handlowy dla firm pojedyńczych firmę „Hersch Margulies dzierżawa cegielni w Petrykowie.

C. k. Sąd obwodowy Oddział V.
Tarnopol, 30 kwietnia 1898.

L. cz. firm. 128 stow. II. 21 (4118)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Stanisławowie ogłasza, że jednocześnie polecamy rejestr prowadzącemu, aby w rejestrze dla stowarzyszeń gospodarczych i zarobkowych przy firmie „Bank zaliczkowy w Stanisławowie“ wpisał, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 27 lutego 1898 w Stanisławowie odbytem wybrany został dyrektorem p. Mieczysław Brykczyński właściciel dóbr Pacykowa, w Pacykowie zamieszkały i p. Józef Hendrychowski oficyał Wydziału powiatowego w Stanisławowie, w Stanisławowie zamieszkały zastępcą dyrektora.

Z c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie
Oddział IV. dnia 11 czerwca 1898.

L cz C. II. 56/98 1 (4121)

C. k. Sąd powiatowy w Łańcucie ustanawia dla niewiadomego z miejsca pobytu Jana Panka w sprawie Jakóba Strzempka przeciw niemu o 100 zł. kuratorem adw dr. Szpunara w Łańcucie.

Łańcut, 18 maja 1898.

L. cz. IV 196|97 4 (4195)

C. k. Sąd powiatowy ogłasza, że dla uznanych na podstawie uchwały c. k. sądu obwodowego w Tarnowie 7 października 1897 l. 18997 za marnotrawnych Pawła i Maryanny Mądlów za Zalasowy, kuratorem Mateusz Sarad z Zalasowy ustanowiony został.

Tuchów, 28 maja 1898.

L. cz. firm. 104|98 (4154)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Jaśle poleca wpisanie do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych firmy: „Bank kredytowy w Krośnie“, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, które się zawiązało na podstawie statutu z dnia 7 czerwca 1898. Siedzibą stowarzyszenia jest Krosno.

Celem stowarzyszenie jest dostarczanie w zakresie statutu wyłącznie członkom swoim potrzebnych im kapitałów obrotowych, za opłatą miernego procentu przez Dyrekcyę ustanowić się mającego, przyjmowanie wyłącznie od członków swoich, oprócz wkładek udziałowych, także wkładek za opłatą procentów na rachunek bieżący, za solidarną poręką wszystkich członków, któreto wkładki wynosić mają najmniej 1 zł. w. a. Wysokość procentów od wkładek opłacać się mających i termina wypowiedzenia tychże ustanowi dyrekcya od czasu do czasu.

Oprócz tego zaciągać będzie Towarzystwo pożyczki w innych instytucyach i bankach, za poręką wszystkich członków. Czas trwania Towarzystwa jest nieograniczony. Dyrekcyę Towarzystwa stanowią: pp. Leiba Ertel i Abraham Mojżesz Rac obaj właściciele realności i przemysłowcy w Krośnie; zastępcami dyrektorów są: pp. Hersch Ertel właściciel realności i kupiec z Turki i Józef Rac kupiec z Krosna, którzy firmę w ten sposób podpisują, iż pod firmą: „Bank kredytowy w Krośnie, stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką“, wyciśniętą stampilią lub przez kogokolwiek wypisaną, swe nazwiska umieszczają, z tem, iż do ważności zobowiązania stowarzyszenia wystarczają dwa podpisy którychkolwiek członków dyrekcyi.

Udział członka stowarzyszenia wynosi 50 zł., a każdy członek stowarzyszenia może mieć takich udziałów najwięcej 20, udziały zaś mogą być na raz, albo też ratami miesięcznemi po 5 zł. wpłacone.

Odpowiedzialność członków za zobowiązania stowarzyszenia jest nieograniczona. Wszelkie ogłoszenia stowarzyszenia dotyczące, umieszczone będą w Gazecie lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy. Oddział III.
W Jaśle, dnia 18 czerwca 1898.

L. cz. E. 219|98 (1) (4145

Przeciw Ruchli Szapira ur. Sbrize a względnie tejże spadkobiercom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesioną została do c. k. sądu powiatowego w Olesku przez galicyjski zakład kredytowy ziemski w likwidacyi we Lwowie, prośba o przymusową licytacyę całego ciała hipotecznego, wyk. hip. L. 591 księgi gruntowej gminy Podhorce objętego.

Celem strzeżenia praw nieznanej z życia i miejsca pobytu Ruchli Szapira ur Sbrize, a względnie tejże nieznanych spadkobierców, ustanawia się pana Jezaje Münza w Olesku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieznaną z życia i miejsca pobytu Ruchlę Szapira ur. Sbrizę, a względnie tejże nieznanych spadkobierców w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy Oddział II.
W Olesku, dnia 10. czerwca 1898.

L. 22510 (4155)

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Kołomyi podaje do wiadomości, że do rejestru handlowego dla firm zbiorowych firma: „Pierwsza fabryka wyrobów tkackich nad Prutem, Eugeniusz Baar i Ska“ wciągniętą została:

1. że jawnymi spólnikami tej firmy są Eugeniusz Baar aptekarz i Maksymilian Domaszewski, weterynarz, obaj w Zabłotowie zamieszkali;

2. że spółka ta nosi nazwę: „Pierwsza fabryka wyrobów tkackich nad Prutem, Eugeniusz Baar i Ska“ w języku niemieckim „Erste Weberei und Manufacturfabrik am Pruth, Eugenius Baar et Comp“, ze stałą siedzibą w Zabłotowie;

3. ze spółka ta zaczęła się z dniem 1 lipca 1897 i

4. że każdemu ze spólników t. j. tak Eugeniuszowi Baarowi jak i Maksymilianowi Domaszewskiemu przysługuje prawo spółkę zastępywać.

Kołomyja, dnia 4 grudnia 1897.

L. cz. IV. 1936|97 2 (4146 1—3)

Niewiadomego z miejsca pobytu Semena Żerebeckiego zawiadamia się, iż w myśl ustawy powołany jest do spadku po matce ś. p. Hapce Żerebeckiej z Byszowa i wzywa się go, ażeby swoje prawa do tego spadku albo osobiście, albo przez pełnomocnika w przeciągu jednego roku zgłosił w tut. sądzie gdyż inaczej spadek w jego imieniu przez ustanowionego dlań kuratora przyjęty, pertraktacya spadkowa przeprowadzoną a jemu należący się czysty spadek aż do wykazania jego śmierci w sądzie złożonym będzie.

C. k. Sąd powiatowy.
Sokal, 4 maja 1898.

L. Nc. 222/98 5 (4176)

Sprostowanie.

Ogłoszony tus. edykt z dnia 26 maja 1898 Nc. 222/98 5 Nr. dzien. 136 prostuje się w ten sposób, że zarządzono zabezpieczenie dowodu wykazania praw do spadku po „Karolinie Weeber“ a nie po Karolinie Wecker.

C. k. Sąd powiatowy Oddział I.
Kulików, dnia 26 czerwca 1898.

L T. cz. 4|98 4 (4117 1—3)

W roku 1869 wydalił się ze wsi Jurkówka ad Rosinów powiat Tyśmienica Dmytro Mikuła, właściciel realności urodzony 24 października 1818 z rodziców Petra i Maryi z Boryków prawdopodobnie na robotę do Rossyi lub Mołdawii i nie dał od tego czasu żadnej o sobie wiadomości. Gdy obecnie dzieci tegoż Petro Mikuła i Jewdocha z Mikułów Hreczaniuk proszą o uznanie Dmytra Mikuły za zmarłego przeto wzywa się Dmytra Mikuły i każdego ktoby miał o nim jakąś wiadomość aby o tem doniósł c. k sądowi obwodowemu w Stanisławowie lub ustanowionemu kuratorowi Dmytra Mikuły adw. dr. Włodzimierzowi Jurkiewiczowi w Stanisławowie. Rozstrzygnienie o uznanie Dmytra Mikuły nastąpi po upływie roku od ogłoszenia tego edyktu po raz trzeci w Gazecie lwowskiej a termin jednoroczny kończy się z dniem 1 lipca 1899 roku.

C. k. Sąd obwodowy w Stanisławowie
Oddział IV, dnia 3 maja 1898.

L. cz. T. 30/98 1 (4131 1—3)

C. k. Sąd krajowy cyw. w Krakowie wzywa w myśl art. 73 ust. weksl. posiadacza zagubionego prima wekslu z daty Kraków, 10 listopada 1897 r., na sumę 329 zł. w. a. opiewającego, za trzy miesiące od daty płatnego, na zlecenie własne przez Abrahama Seidenfraua wystawionego a przez Salamona Wimmera jako akceptanta podpisanego, który za pośrednictwem indosu Abrahama Seidenfraua przez indos in bianco Gitli Wimmer stał się własnością Abrahama Silbigera i na podstawie tegoż wekslu w tut. Sądzie dnia 19 marca 1898 Cw. III. 414/98 1 nakaz zapłaty wydanym został, aby w przeciągu 45 dni licząc od ostatniego ogłoszenia w Gazecie Lwowskiej tej uchwały w tut. sądzie się zgłosił, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie proszącego amortyzacya tego wekslu orzeczoną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, dnia 14 czerwca 1898.

L. cz. Cw. 1238/98 1 (4132)

Przeciw Arnoldowi Rosnerowi i Samu. Nichthauserowi, których miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k sądu krajowego w Krakowie przez Hirscha Rothblums pozew w dniu 19 czerwca 1898 l. cz. III. 1238/98 1. o 100 zł.

Na podstawie pozwu wydanym został nakaz zapłaty w dniu 20 czerwca 1898 l. cz. III 1238/98 1.

Celem strzeżenia praw pomienionych kurandów ustanawia się pana adw. dr. Münza kuratorem dla tychże nieznanych z miejsca pobytu

Tenże kurator zastępywać będzie pomienionych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd kraj. j. handl. Oddział III.
Kraków, dnia 20 czerwca 1898

L. firm 352/98 20/III (4134)

C. k Sąd krajowy jako handlowy w Krakowie poleca wpisanie do rejestru dla spółek handlowych przy firmie: „Dom towarowy Korybski i spółka“ w likwidacyi:

1 że współlikwidator tej firmy Leon Korybski z powodu ucieczki przestał być likwidatorem tejże,

2. że dr. Franciszek Ksawery Wiediger od obowiązków współlikwidatora tej firmy zwolniony został,

3. że jedynym likwidatorem tej spółki jest obecnie „Jan Jastrzębski“, który firmę w ten sposób podpisywać będzie, iż pod słowami stampilią wyciśniętymi „Dom towarowy Korybski i spółka“ w Krakowie w likwidacyi podpisze: „Jan Jastrzębski“.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy Oddz. III.
Kraków, dnia 11 czerwca 1898.

L. firm. 651/98, Sp. III 101 (4109)

C. k. Sąd krajowy j. handlowy we Lwowie ogłasza, że firma „Marcin Prugar i Syn“ została na dnin 26 maja 1898 wpisaną w rejestr dla firm spółkowych i że przytem uwidoczniono, że główną siedzibą spółki jest Lwów, ul. Pełczyńska 16, że posiadaczem firmy jest Tadeusz Prugar, że Tadeusz Prugar w ten sposób firmę podpisywać będzie, iż pod wyciśniętą stampilią „Marcin Prugar i Syn“ fabryka wyrobów stolarskich ul. Pełczyńska l. 16 we Lwowie, swoje imię Tadeusz Prugar położy.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy we Lwowie.
Oddział IV., 18 czerwca 1898.

L. T. 22/98 2/VI (4135 1—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny wzywa posiadacza książeczki wkładkowej powiatowej Kasy Oszczędności w Krakowie na imię Antoniny Rozpąd opiewającej, Nr. 23671 opatrzonej w tomie 48 zapisanej, na 100 zł. w. a. z pn. aby w przeciągu 6 miesięcy, licząc od dnia ostatniego ogłoszenia tego edyktu w Gazecie lwowskiej, w tut. sądzie takową okazał, w przeciwnym bowiem razie na ponowne żądanie podającej amortyzacya tej książeczki orzeczoną zostanie.

C. k. Sąd krajowy Oddział VI.
Kraków, 10 maja 1898.

L. firm. 317/98 (4163)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Eliasz Teuerstein et Comp. wydobywanie oleju ziemnego w Borysławiu“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreśloną została.

Sambor dnia 22 czerwca 1898.

L. firm. 331/98 (4162)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Liebe Menkes handel bławatny i sukna w Drohobyczu“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreśloną została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

L. firm. 277/98 (4161)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Fiszel Aberdam w Staremmieście przedsiębiorstwo młynu i tartaku w Terle i Suszycy wielkiej handlu wódką w Terszowie i handlu bławatnego w Staremmieście“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedynczych wykreśloną została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

L. firm 134 poj-d. I 448 (4167)

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie podaje do wiadomości, że uskutecznionym został wpis w rejestrze handlowym dla firm pojedynczych firmy „A Zakrzyczkowski, przedsiębiorstwo restauracyi kolejowej w Kawęczynie Dębickim“, której firmy dzierżycielem jest p. Andrzej Zakrzyczkowski, w Dębicy zamieszkały.

Tarnów, dnia 20 czerwca 1898.

L. cz. Cw. II. 1550/98 (2) (4115)

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Zygmuntowi Ferberowi którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. Sądu krajowego w Krakowie przez Judę Birnbaumа w Krakowie per adw. dr. Tilles 1) wyrok pozew o nakaz zapłaty w dniu 10 maja 1898, L. cz. Cw. 1550/98 (1) o 300 złr. a. w.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty w dniu 11 maja 1898 L. cz. Cw. II. 1550/98 (1).

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Ferbera ustanawia się Pana Adw. Dr. Koya w Krakowie kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu Zygmunta Ferbera w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd kraj. jako handl Oddz II.

Kraków, dnia 16 maja 1898.

Firm. 269/98 (4159)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako Sąd handlowy ogłasza, że firma „Chaim Wolf handel drzewa w Błozwi z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla firm pojedyńczych wykreśloną została.

Sambor, dnia 22 czerwca 1898.

L. cz. C. III. 58/98 1 (4185 1—3)

Przeciw Franciszkowi Stuglikowi i spólnikom, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesiony został do c. k. Sądu powiatowego w Andrychowie przez Jana Mizerę w Inwałdzie pozew o uznanie kupna sprzedaży realności lwh. 28 w Inwałdzie.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z pobytu miejsca Franciszka Stuglika, ustanawia się Pana Jana Węglarza w Wieprzu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Franciszka Stuglika w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy w Andrychowie Oddział III. dnia 22 maja 1898

L. cz. Cw. 1563/98 1 (4166)

Przeciw p. Henryce Hoppe, ostatnimi czasy w Sędziszowie zamieszkałej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k sądu obwodowego jako handlowego w Tarnowie przez p. Dawida Goldberga pozew o 100 zł. z pn

Na podstawie pozwu powyższego wydano przeciw Henryce Hoppe nakaz zapłaty z dnia 17 czerwca 1898 l. cz. Cw. 1563/98 1.

Celem strzeżenia praw Henryki Hoppe, ustanawia się Pana adw. dr. Wojciecha Busia w Tarnowie kuratorem

Tenże kurator zastępywać będzie Henrykę Hoppe w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy w Tarnowie Oddział II. dnia 17 czerwca 1898.

L. firm 342/98 (4164)

C. k. Sąd obwodowy w Samborze jako sąd handlowy ogłasza, że firma „Kubmerker Wiesenberg & Susman handel drzewem w Drohobyczu“ z powodu zaniechania przedsiębiorstwa z rejestru handlowego dla spółek wykreśloną została.

Sambor, 22 czerwca 1898.

L. cz. E 115/98 1 (4170 1—3)

Zawiadamia się niewiadomego z miejsca pobytu Jędrzeja Matyję z Rzepiennika suche go, ze celem doręczenia tus. rezolucyi z 2 maja 1898 l. cz E. 115/98 w sprawie Jana Bartua o 250 zł. w. a. ustanowiono dla niego kuratorem pana Gabryela Orzakiewicza c. k notaryusza w Bieczu

C. k. Sąd powiatowy, oddział II.

Biecz, dnia 2 maja 1898.

L. cz E. 285/98 4 (4193)

Panu Kazimierzowi Sidorowi, niewiadomemu z pobytu wsprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Dębicy przeciw Kazimierzowi Sidorowi o 210 zł. 78 ct. a. w. ma być doręczoną uchwała z dnia 20 kwietnia 1898, l cz. 285/98 1 k órą dozwolono egzekucyi przez licytacyę realności lwh. 48 ks. gr. gm kat. Kawenczyn.

Ponieważ niewiadomo gdzie p. Kazimierz Sidor przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia praw, kuratora w osobie dr. Fi schlera adw. w Dębicy.

Tenże kurator zastępywać będzie Kazimierza Sidora w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy Oddział III.

Dębica, 24 czerwca 1898.

L. 304 (4177 1—3)

Niewiadomych z miejsca pobytu Chanę i Getzla Safir ze Szczurowic zawiadamia się, że celem doręczenia uchwał tabularnych z dnia 19 lutego 1898 l. cz. 304 ks. gr. Szczurowice dla nich przeznaczonych ustanowiono kuratora Macieja Baczyńskiego naczelnika gminy Szczurowice i temuż uchwały te doręczono

C. k. Sąd powiatowy

Łopatyn, 28 czerwca 1898.

Doniesienia prywatne.

Poleca się handel win Ludwika Stadtmüllera we Lwowie.

Do „Gazety Lwowskiej“
OGŁOSZENIA
przyjmuje wyłącznie
Ajencya dzienników i ogłoszeń
Pasaż Hausmana 9,
gdzie można nadawać także inseraty do wszystkich miejscowych, zamiejscowych i zagranicznych dzienników.
po cenach najprzystępniejszych.

Drobne ogłoszenia
od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Lekcyi angielskiego języka, gramatyki i konwersacyi, tudzież literatury i deklamacyi udziela M Parker u p. Iwanowskiej, ulica Krupiarska l. 4, godzina 60 ct. 675

Panowie, wstępujący w tym roku do czynnej służby wojskowej, zwłaszcza w kawaleryi lub artyleryi, jako jednoroczni ochotnicy, zechcą się we własnym interesie zgłosić: ulica Batorego l. 32 I. piętro, drzwi nr. 3.

Za 2 zł. przerabia stare materace (3 poduszki) Józef Schuster) Lwów, Kopernika 5, Drelichy na pokrycia od 60 ct. 670

Zitherspieler erhalten **2** Zitherschule und Katalog gratis bei 662
Neukirchner, Görkau, Böhmen.

Specyalista-bukieciarz
(ogrodnik)
posiadający dłuższą praktykę zagranicą. w ogrodach handlowych, specyalista w hodowli drzew, roślin i t. p., wszechstronnie wykształcony w dziedzinie ogrodnictwa, poszukuje posady zaraz. Łaskawe uwiadomienia z podaniem warunków do Biura ogłoszeń „Impressa“ Lwów ul. Sykstuska l. 30. 694

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 24, 32, i 35. Maszynki amerykańskie do robienia lodów najnowszej konstrukcyi na 6, 12, 18 i 24 porcyj po zł. 5.50, 6.50, 7.50 i 10 poleca
JULIAN JANOWSKI
skład wyrobów metalowych i naczyń kuchennych 658
Lwów, ul. Halicka 16.

Lekcye szermierki na pałasze i florety. Warunki bardzo przystępne. Bliższe szczegóły ul. Batorego l. 32, pierwsze piętre, każdego dnia od g. 4 do 6. — Dla młodzieży akademickiej i uczniów szkół średnich ceny zniżone.

100 do 300 zł. miesięcznie
mogą zarobić osoby prywatne w każdej miejscowości pewnie i rzetelnie bez kapitału i ryzyka przez zajęcie się rozprzedażą ustawą dozwolonych papierów państwowych i losów. Zlecenia Ludwik Österreicher, VIII, Deutschgasse Nr. 8 Budapest. 534a

Krawaty

we wszystkich fasonach od 25 ct. począwszy, także manszety i kołnierze, oraz wielki wybór galanteryi dla Panów polecają
Motylewski i Krzyszkowski
Lwów, plac Maryacki 6 657

Na sezon!

Tapety we wielkim wyborze.
Stukaterye sufitowe.
Story drelichowe na wałkach samoczynnych i na zwykłe ściągi.
Żaluzye każdej konstrukcyi. 563
Deptaki kokosowe.
Druty mosiężne i niklowane na schody,
Linoleum na posadzki.
poleca magazyn
A. Krzysztofowicz
Lwów plac Halicki l. 2.
Panom przedsiębiorcom i budowniczym znaczny rabat.

Opilstwo natychmiast uleczalne
z wiedzą lub bez wiedzy pacyenta, podług dr. med. Schulze, król. pruskiego nadlekarza. Gwarancya. Za nadesłaniem 20 fen. w markach pocztowych. **A. Vollmaun, Berlin N. W. Thurmstrasse 80.** 221

Najtańszy skład towarów
optycznych i mechanicznych
B. KOPERNICKIEGO
we Lwowie, plac Halicki liczba 1



poleca po cenach najtańszych okulary, ćwikiery, lornety, barometry, ciepłomierze mikroskopy, lupy kompasy, taśmy miernicze, raisemgi i t. p. Urządzenie dzwonków elektrycznych. Zamówienia z prowincyi załatwia punktualnie odwrotną pocztą. Wszelkie naprawy najtaniej i najrychlej. 32

Amerykańskie klawiaturowe
maszyny do pisania



„Progress“ „Mac Kinley“
Cena **zł. 150** i **zł. 125** 614
Jedyny system bez zarzutu prawdziwie praktyczny i niezawodzący. **Pisanie** czyste, szybkie i równe. Alfabet daje się **zmieniać.** Pismo **widoczne** podczas pisania. Farbowanie bez wstążki. Automatyczne ustawianie odstępów.
Prospekta i cenniki wysyła gratis firma
Wiktor Berger
Lwów, Akademicka 8.

Darlehen
von 500 fl. aufwärts als Personalcredit besorgt coulant und discret
Agentur, Budapest,
Postfach 138. 692

Celem położenia tamy nadużyciom niektórych restauratorów, mam zaszczyt podać do publicznej wiadomości, że
piwo okocimskie
sprzedają na szklanki tylko następujące firmy:
Naftuła Toepfer, ulica Trybunalska l. 12,
Adler Markus, plac Akademicki.
Arnold Nathan Rynek.
Auerhahn Hermann Kopernika 12.
Arnold Wilhelm ul. Batorego.
Bukalski Władysław Szeptyckich.
Ehrlich Józef kawiarnia Teatralna,
Flieg Józef, ul. Jagiellońska l. 22.
Fried Jakób, Rynek 13.
Garfunkel Osiasz, pod Polakiem, ul. Wałowa.
Genzel Ignacy, ul. Kazimierzowska l. 11.
Górski Zygmunt, ul. Krasickich l. 7.
Grünfeld Adolf Janowska 7.
Hellman Wilhelm ul. Kazimierzowska.
Herold Antoni, ul. Sykstuska 14.
Jankowski Józef, ul. Halicka.
Kraus Adolf ul. Skarbkowska 9.
Kostkiewicz August, ul. Wałowa l. 13.
Kozłowski Władysław, ul. Gródecka 79.
A. W. Menkes pl. Marjacki l. 3.
Landes Michał Skarbkowska 4. 55
Landes Jakób, ul. Halicka.
Lemel S. ul. Gródecka 54.
Löwenheck Jakób ul. Trybunalska 4.
Ludwig Jan, ulica Krakowska l. 7.
Łopaczyński Wojciech, ul. Gródecka 79.
Menkes A. W., plac Strzelecki 3.
Nowożeniuk J., ul. Kopernika 4.
Max Tuch
Pomeranz A., Rynek 7.
Przybylski Karol, ulica Teatralna naprzeciw Kościoła OO. Jezuitów.
Reinbach Pinie, plac Gołuchowskich.
Rothberg ul. Kazimierzowska pod złotym Capkiem.
Jakób Voise ulica Żółkiewska
Rudziński Antoni, restauracya kolejowa,
Reich Samuel, Rynek.
Salzberg H., ulica Kołłątaja róg Kazimierzowskiej.
Sonnenschein Dawid, róg Gródeckiej i Solarni.
Stoff S., ulica Sobieskiego
Schwill J., Krasickich 20.
Tannenbaum Wilhelm, ul. Karola Ludwika l. 31.
Täntzer S. B., Chorążczyzna 20.
Teichmann Teofil, Dominikańska 2.
Tuch M. ul. Grodzickich 4.
Voise Jakób, Żółkiewska.
Ważny Jan, ul. Czarnieckiego
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Zimmet H., ul. Kazimierzowska.
Zuckermann Szymon, ul. L. Sapiehy.
H. Wohlisch, ul. Gródecka.
Główne zastępstwo i skład piwa beczkowego n p. **Ozyasza Wixla i Syna,** ul. Bogusławskiego l. 13, telefonu nr. 6.
Skład piwa flaszkowego u p. **S. Wiesera,** Sykstuska 14, telefon 149.
Na przyszłość ogłaszać będę każdej niedzieli w pismach lwowskich nazwiska restauratorów, którzy **piwo okocimskie** sprzedają, a nadto zastrzegam sobie wystąpić w drodze sądowej przeciwko sprzedaży obcego piwa pod marką okocimskiego.
Jan Götz,
browar w Okocimie

Księgarnia H. Altenberga we Lwowie
poleca nowe swoje nakłady:
Chmielowski Piotr. Estetyka Mickiewicza.
Cena 2 złr. w oprawie 2 złr. 80 ct.
U kolebki wieszcza.
Żywot Mickiewicza popularnie skreślił Władysław Belza.
Cena tej pięknej książeczki ozdobionej 31 illustracyami w pięknej oprawie 1 złr. 20 ct., w płóciennej oprawie ze złotymi wyciskami 1 złr. 60 ct.
Do nabycia we wszystkich księgarniach.

Pierwsza Brodzka rafinerya spirytusu, fabryka rumu i likierów

Braci Kapelusz w Starych Brodach
poleca najsubtelniej rektyfikowany
spirytus 97% Bongout na nalewki
oraz znane z dobroci rumy, krajowe i zagraniczne rozolisy, likiery i t, p.
Skład fabryczny Zniesienie, Lwów.
Zamówienia uskutecznia się począwszy od 5-kilowych posyłek pocztowych. 676



688

Tylko 50 ct. za 3 ciągnienia. | **Ostatni miesiąc.**
Główna wygrana **100.000** Koron 3 wygrane po **25.000** Koron
wypłata w gotówce z potrąceniem 20 prc.
Losy jubileuszowej wystawy po 50 ct.
Ciągnienie 6 sierpnia 1898.
Ciągnienie 15 września 1898
Ciągnienie 22 październ. 1898
polecają: Kitz i Stoff M Jonasz, M. Klarfeld, Kormann i Feigenmann, Gustaw Max, Schellenberg i Kreyser, Aug. Schellenberg i Syn, Jakób Stroh.



Sikawki pożarne

systemu Douglasa i Noela, stosowne dla gmin i obszarów dworskich, poleca pod jak najkorzystniejszemi warunkami, jako wyłączny zastępca firmy H. Cegielskiego w Poznaniu, mogąc się powołać na najchlubniejsze świadectwa świetnych Wydziałów powiatowych 532a
S. Bronikowski w Stanisławowie.

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Wernera. Telefon nr. 569. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papieru J. Fiałkowskich.